

**Przełajowe Mistrzostwa Polski w Nowej Hucie**

Jutro o godz. 11.00 w Nowej Hucie, Na Skarpie w pobliżu Placu Centralnego odbędą się przełajowe Mistrzostwa Polski.

Z bardziej znanych zawodników zobaczymy: Szordykowskiego, Stawiarza, Malinowskiego, Marandę i Piotrowskiego.

Sekcję lekkoatletyczną KS Hutnik w mistrzostwach reprezentować będą: Zofia Nowosielska, Elżbieta Stankiewicz, Mieczysław Pawlak, Ryszard Kargul, Tomasz Stankiewicz, Zbigniew Pierzynka i Marian Pawlak.

Wszystkich sympatyków lekkiej atletyki zapraszamy do obejrzenia interesujących zawodów. (k)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# GOLOS ZŁOTY

## NOWEJ HUTY

Nr 12 (797) 25. III. - 31. III. 1972 r. 50 gr

**Po obradach KSR**

### ■ Dobre wyniki produkcyjno-ekonomiczne HiL w 1971 r.

### ■ Wyższy fundusz zakładowy

W czwartek, 23 bm., w Hucie im. Lenina obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego, której tematem była ocena wyników produkcyjno-ekonomicznych huty w roku 1971 i dokonanie podziału funduszu zakładowego.

Obradami kierował tow. TADEUSZ SZWACZEK, przewodniczący Rady Robotniczej Huty im. Lenina. Wyniki produkcyjno-ekonomiczne przedstawił dyrektor ekonomicznych kombinatu tow. STANISŁAW SUCHOŃSKI, a koreferat Rady Robotniczej wygłosił sekretarz RR tow. STANISŁAW ŻMUDA.

Można śmiało powiedzieć, że na tę KSR załoga huty czekała cały rok. Wszystkich interesowały wyniki pracy swego wydziału, całej huty w minionym roku. Każdy był zainteresowany wynikami produkcyjno-ekonomicznymi kombinatu i co się z tym wiąże wysokością popularnej „trzy-nastki”.

Miniony rok nie był łatwy dla wszystkich pracowników kombinatu. Zadania, zarówno ilościowe jak i ekonomiczne były bardzo napięte. Trzeba było dużego wysiłku na wszystkich stanowiskach oraz dobrej organizacji pracy, aby zo-

stały wykonane. Dziś już wiemy, że zadania planowe zostały nie tylko wykonane, ale poważnie przekroczone. Np. koks wyprodukowano 16,6 tys. ton ponad plan, aglomeratu — 293,3 tys. ton, surówki — 302,7 tys. ton, stali zarówno martenowskiej jak i z pieców konwertowych — 418,5 tys. ton, blach gorącowalcowanych 24,7 tys. ton, a zimnowalcowanych 13,7 tys. ton ponad zadania planowe. Wymieniłem tu tylko najważniejsze produkty, ale prawie wszystkie wydziały huty osiągnęły znaczne nadwyżki.

Ogółem plan wartości sprzedaży wyrobów i usług Huty im. Lenina w roku 1971 został wykonany w 100,4 procenta.

Ale nie tylko to jest ważne, że zadania planowe zostały przekroczone. Ważnym i godnym podkreślenia jest fakt, że poprawiła się jakość produkcji (głównie w P-61, P-62, P-63, P-65 i P-66), zadania eksportowe zostały wykonane z nadwyżką 101,4 procenta, nastąpił wzrost wydajności pracy.

Poprawiła się — w porównaniu z rokiem 1970 — średnia miesięczna płaca, wprowadzo-

**Po wyborach**

Jak już wiadomo, z listy kandydatów FJN Okręgu Wyborczego nr 4, na którą głosowali również mieszkańcy naszej dzielnicy, na posłów wybrano 8 osób, a wśród nich — tow. Kazimierza Kuręsia z HiL.

Fotoreportaż „Jak głosowała Nowa Huta” zamieszczamy na str. 8.

nikami produkcyjno-ekonomicznymi w roku 1971 — 350 tys. złotych.

W roku bieżącym fundusz zakładowy będzie dzielony w oparciu o nowy regulamin, który został zatwierdzony na Konferencji Samorządu Robotniczego, a który był wcześniej konsultowany z załogą kombinatu. Na czym polega jego nowość? Generalnie można powiedzieć, że nowy regulamin daje większą samodzielność samorządom robotniczym poszczególnych wydziałów w bardziej elastycznym stosowaniu nagród oraz likwiduje fikcję i zalegalizuje wszystko to, co dyktuje życie i zdrowy rozsądek.

Jednocześnie nowy regulamin wychodzi na przeciw słusznemu postulatowi pracowników Huty im. Lenina.

W trakcie Konferencji Samorządu Robotniczego, 120 długoletnim pracownikiem Huty im. Lenina, którzy wyróżnili się w pracy zawodowej i społecznej, przyznano odznaki „Zasłużonego pracownika Huty im. Lenina”. Nazwiska tych wszystkich, którym przyznano te zaszczytne wyróżnienie zamieścimy w następnym numerze GNH.

**W. KACZMARSKI**

**W trosce o naturalne środowisko człowieka**

— pod takim tytułem została otwarta wystawa w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krakowie przy ul. Franciszkańskiej. Zaprezentowano ponad 150 eksponatów, na które złożony jest fotogramy, książki oraz mapy zoologiczne z zaznaczeniem miejsc zaburzeń i zniszczeń w środowisku geograficznym. Całość problematyki zawartej w wystawie można usystematyzować w trzy zasadnicze grupy — jedna z nich koncentruje uwagę zwiędających na pleknie naturalnego środowiska człowieka, druga przedstawia dewastację przyrody i zagrożenia bytu człowieka a trzecia niejako podpowiada, jak należy przeciwdziałać szkodliwej działalności fabrycznych wyziewów i ścieków czyli proponuje środki zaradcze.

Wystawa będzie czynna do 20 kwietnia. (R)

W tej chwili, w kampanii sprawozdawczo-wyborczej organizacji związkowej HiL, rozbrzmiewa ostatni akord. Wybory zbliżają się do końca. Poza nami jest już 1.006 zebrań wyborczych grup związkowych. Odbłyło się już 155 zebrań w radach oddziałowych i zmianowych, 23 zebrania w radach wydziałowych. Gdy piszę ten komentarz, spośród 27 rad zakładowych, po wyborach jest już 17 rad. Można więc pokusić się o próbę podsumowania kampanii wyborczej, o próbę sporządzenia bilansu.

O zagadnieniach obecnej kampanii, związkowej rozmawiam z prezesem RZK w hucie tow. A. DALKOWSKIM oraz z sekretarzami Rady tow. tow. E. KOTUŁA i S. PTASNI-

Z egzekutywy KF i KD

### ■ Ocena kampanii wyborczej

### ■ Informacja o projekcie skracania czasu pracy w HiL

Pierwsza część obrad egzekutywy KF w dniu 23 marca br. była poświęcona ocenie przebiegu kampanii wyborczej do Sejmu PRL w naszej dzielnicy i odbywała się — rzecz zrozumiała — wspólnie z egzekutywą KD i przedstawicielami DK FJN i DRN w osobach tow. tow. Brasia i Daniela. Egzekutywy, w oparciu o przedłożone materiały i na podstawie rozeznania swych działaczy, w pełni pozytywnie ocenili zarówno przebieg kampanii jak i wyniki wyborów. Udział w wyborach, odbywających się wszędzie uroczysto i w atmosferze powagi, 95,7 proc. uprawnionych do głosowania — świadczy o dojrzałości politycznej i patriotycznej postawie ogółu społeczeństwa nowohuckiego. Warto podkreślić, że w kilku obwodach wyborczych (nr 170, 234, 248, 171, 187) frekwencja głosujących osiągnęła prawie 100 proc. Właściwe przeprowadzenie kampanii i dobre przygotowanie organizacyjne wyborów, mające również wpływ na ich końcowy wynik, jest zasługą licznych działaczy FJN i DRN oraz szerokiego aktywnego i młodzieżowego.

kowie obydwu egzekutyw podkreślili konieczność niezwłocznego podjęcia wspólnych działań, zmierzających do realizacji słusznych postulatów zgłoszonych przez mieszkańców dzielnicy podczas kampanii wyborczej. Dotyczy to szczególnie najczęściej podnoszonych spraw, tj. poprawy zaopatrzenia sieci handlu zwłaszcza z mięso i wędliny), budownictwa mieszkaniowego, poprawy stanu komunikacji miejskiej, oświaty, zabezpieczenia porządku i ładu w dzielnicy, stosunków na linii urząd — obywatel. Tow. Kuręś, ponownie wybrany posłem z naszego okręgu wyborczego podkreślił że sprawy te — w zakresie wymagającym decyzji władz centralnych — będą zawsze w centrum jego działalności poselskiej. Ponieważ kredyt zaufania, udzielony przez społeczeństwo w akcie wyborów kandydatom FJN zobowiązuje — obydwie egzekutywy będą systematycznie podejmować problemy o zasadniczym znaczeniu dla mieszkańców dzielnicy i dla załogi kombinatu.

W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KD ZPPR, tow. A. Mrocza, człon-

Druga część obrad egzekutywy KF odbywała wspólnie z prezydium obydwu rad. (Dokończenie na str. 2)

### Narada w sprawie budownictwa mieszkaniowego

W dniu wczorajszym, w sali teatralnej HiL odbyła się konsultacyjna narada aktywu społeczno-gospodarczego huty, w sprawach budownictwa mieszkaniowego na bieżącą pięcioletnią, z równoczesnym uwzględnieniem perspektyw jego rozwoju do roku 1990.

Sekretarz KF, Edward Cichowski przedstawił projekt uchwały KC partii, dotyczący budownictwa w kraju. Następnie dyr. inwestycji, A. Kunz zapoznał zebranych z programem rozwoju budownictwa mieszkaniowego i so-

cialnego dla załogi huty. Zgłoszono szereg pytań i wniosków w zakresie kompleksowego zagospodarowania dzielnicy, rozbudowy bazy rekreacyjno-wypoczynkowej i innych. Na pytania odpowiedzi także: Z. Maniak — gl. inż. ds inwestycji socjalno-budowlanych oraz członek prezydium RZK, T. Płaszewski.

W naradzie m. in. uczestniczył sekr. KF, J. Węgiel. Do problematyki posiedzenia powrócimy w najbliższym numerze gazety.

### Ludzie dobrej roboty

Tym razem przedstawiamy pracowników Wydziału Ciepłego (W-25), wydziału usługowego, bez którego nie można myśleć o normalnej pracy innych jednostek organizacyjnych huty. Solidni w swej codziennej trudnej pracy, zdyscyplinowani, nie szczędzący wysiłku nawet poza normalnymi godzinami pracy. Oto choćby przedwyborczy czyn w niedzielę a rezultat na miarę ich możliwości — wysoki. Pomalowanie pomieszczeń, że miło popatrzyć a zwłaszcza w nich pracować, remont pompy do oczyszczalni spalin, wurnika ssawy i sita do oczyszczania pieca tandem. Chwali sobie podległy zespół S. Klimczak zatrudniony w Hucie im. Lenina od 1952 r. — brygadzie ślusarzy S. Latosińskiego, ślusarzy: T. Gawlika, M. Listwina, J. Florkowskiego.

Od lewej: S. Latosiński, S. Kościelniak, F. Gawlik, S. Dzieź, J. Gajec, H. Falkowski, S. Klimczak, M. Listwin, J. Cygan, A. Babral, F. Kubek, T. Chrzan, T. Szopa, S. Olejarsz, B. Granat i T. Siwek.

JÓZEF ROŚKIEWICZ



### SKUTECZNOŚĆ społecznego działania

KIEM. Jakie nasuwają się — już teraz — wnioski?

Kampania wyborcza przebiega w okresie poważnego ożywienia w hucie nurtu życia politycznego i społecznego. Wybory do Sejmu PRL, podejmowanie dodatkowych zobowiązań dla wzbogacenia narodowego „banku 20 miliardów złotych”, aktywizacja szerokich kręgów załogi. To wszystko pobudziło ludzi do szczerzej, autentycznie zaangażowanej działalności społecznej.

Zainteresowanie kampanią wyborczą w HiL jest ogromne. Wyraża się to konsekwentnym rozliczeniem aktywu związkowego z dokonanej pracy. Wszyscy przyglądają się z uwagą czym konkretnie zajmowała się Rada, oceniają z jakim przychodzi na wybory dorobkiem. Nie przesadzę, jeżeli powiem, że ocena jest surowa. Chodzi bowiem o przywrócenie organizacji związkowej jej właściwej funkcji i roli, o nadanie jej rangi rzeczywistego rzeczownika interesów załogi, obrońcy, przedstawiciela.

W kampanii wyborczej wysuwamy hasło: *najlepsi, najaktywniejsi, sprawdzeni w działaniu ludzie, do rad zakładowych!* To nie slogan bez pokrycia. To konieczność, jeżeli związki mają być faktycznie związkami.

Wyborom towarzyszy maksymalne zainteresowanie zwią-

Wyrazem tego jest z reguły bardzo dobre przygotowanie konferencji wyborczych. Dobre, rzeczowe są referaty sprawozdawcze. Toczy się ożywiona, bardzo konkretna i obfita dyskusja. Tworzony jest — wspólnym wysiłkiem — program działania, taki jaki jest obecnie potrzebny i ważny dla ludzi. A jednocześnie, daje się też odczuć uroczysty nastrój na konferencjach. Czołowym aktywistom wręczane są dyplomy uznania, odznaki, wyróżnienia. Na zebraniach podejmowane są nowe, dodatkowe zobowiązania. Bez przesady: bardzo często najzupelniej spontanicznie, oddolnie, jako wyraz chęci czynu i działania dla dobra kraju.

Takich dyskusji, jakie toczy się teraz na zebraniach i konferencjach związkowych, dawno nie mieliśmy w hucie. Dyskusja jest poważna. Nie ma w niej demagogii, lub jak często poprzednio bywało — „koncertu życzeń”. Wiemy na co nas stać i czego możemy wymagać. Niczego nie postulujemy bez pokrycia, na kredyt. Dajemy, pracujemy lepiej i dopiero na tej podstawie zyskujemy prawo do postulowania.

O czym najczęściej mówią hutnicy? Ciekawe i charakterystyczne: nie ma obecnie w ogóle mowy o napojach. Te sprawy udało się w HiL prak-

(Dokończenie na str. 4)

# Z egzekutywy KF

(Dokończenie ze str. 1)

ZF — ZMS i z członkami dyrekcji huty — pod przewodnictwem I sekretarza KF tow. J. Nowotnego. Pierwszym tematem była informacja o projekcie programu skracania czasu pracy załogi huty, opracowanym przez pion dyrektora pracy, w konsultacji z zespołem aktywności związkowego i poszczególnych jednostek organizacyjnych huty. Jest on przygotowany do realizacji w trybie pilnym, w związku z wytycznymi uchwały VI Zjazdu partii w odniesieniu do załogi kombinatu na lata 1972—75. Zmierzają oni w kierunku zakończenia wprowadzenia 4-ro brygadowej organizacji pracy w wydziałach pracujących w ruchu ciągłym.

Realizacja tego programu, po zatwierdzeniu go przez ZHŻiSt i ZG ZZH, winna rozpocząć się już w II kwartale br. i następnie będzie sukcesywnie kontynuowana.

## Czy remontowcy z W-17 dobrze wywiązali się z zadania?

Dozryj mnie słuchy, że z tym remontem, który ostatnio był wykonywany w Walcowni Gorącej Blach i w Walcowni Zgniatacz, nie było znowu tak dobrze jakby mogło wynikać z meldunku załogi W-17 o wykonaniu zobowiązań (pisałismy o tym w poprzednim numerze „Głosu”). Postanowiłem więc wrócić do sprawy. Zapytałem o ocenę realizacji zobowiązań obu zainteresowanych kontrahentów W-17.

### W WALCOWNI GORĄCEJ REMONT BYŁ PRZEDŁUŻONY

Nie było tutaj sukcesu, chociaż... Załoga W-17 zobowiązała się ukończyć remont z 2-godzinnym przyspieszeniem. Nie dotrzymała tego terminu, zamiast przekazać urządzenia do rozruchu o godzinie 12 (termin opiewał na godz. 14), zakończyła prace dopiero po południu, około godziny 16—18.

Mimo tego, rozruch urządzeń udało się przyspieszyć i w rezultacie Walcownia Gorąca Blach rozpoczęła produkcję godzinę wcześniej niż zaplanowano. W ciągu

W trakcie szerokiej dyskusji uczestnicy obrad uznali za prawidłowe przyjęte dotychczas kierunki opracowywania programu, podkreślając równocześnie konieczność przygotowywania działań kompensujących skrócony czas pracy wzrostem jej wydajności. Do tego zakresu prac, które winno kontynuować dyrekcja huty, należy — oprócz przedsięwzięć natury organizacyjnej — przygotowanie warunków i możliwości korzystania przez naszą załogę w zwiększonym wymiarze z wycieczek i rekreacji, służących odnowie sił. Ponieważ jest to problem o dużym znaczeniu dla naszej załogi — zobowiązano dyrekcję do przedłożenia projektu kompleksowego programu skracania czasu pracy w hucie — do 15 kwietnia br.

W dalszej części wspólnych obrad przedyskutowano wstępnie materiały przygotowane pod obrady KSR huty (o których informujemy oddzielnie).

Egzekutywa KF załatwiła również sprawy organizacyjne.

J. Ch.

# Konferencje rad zakładowych w pełnym toku

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacji związkowej huty dobiega powoli końca. Niemal codziennie odbywają się konferencje wyborcze rad zakładowych. Nasza redakcja nie jest w stanie poświadczyć wszystkim tym zebraniom należytej uwagi i szerzej relacjonować ich przebiegu. Dlatego ograniczymy się do krótkiej informacji.

## W WALCOWNI ZGNIATACZ

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza odbyła się tutaj 9 marca. Udział w obradach wzięli m. in.: sekretarz RZK tow. Stanisław Ptasnik, dyrektor produkcji HIL tow. Jerzy Foliński, techniczny inspektor pracy tow. Henryk Goździela, społ. zakładowy inspektor pracy HIL tow. Władysław Potok. Sprawozdanie z działalności Rady Zakładowej P-60 wygłosił tow. Antoni Burdak.

Dyskusja, która się następnie odbyła, obfitowała we wnioski. Dominowały zagadnienia produkcyjne, bhp, socjalno-bytowe, związkowe i piacowe.

Podczas konferencji zgłoszone zostało zobowiązanie załogi obemujące dodatkową produkcję 35.000 ton kęsisk i kęsów.

W wyniku wyborów przewodniczącym RZ został ponownie tow. Antoni Burdak. Zast. przewodniczącego wybrano tow. Kazimierza Kucharczyka, sekretarzem — tow. Witolda Wójcika, społ. insp. pracy — tow. Bronisława Barana. Przewodniczącym Rady Robotniczej został ponownie tow. Jerzy Jarosz.

## W PIONIE GŁ. AUTOMATYKA

Konferencja odbyła się tutaj 14 marca, z udziałem m. in. szefa pionu tow. Teodora Godawy, społ. zakładowego inspektora pracy HIL tow. Władysława Potoka i przedstawiciela RR HIL tow. Jana Kuźniara. Ponieważ jest to nowa jednostka, konferencja miała charakter jedynie wyborczy. Wprowadzenie do dyskusji przedstawił tow. W. Potok.

Dyskusja była żywa i postulatyczna. Poruszono w jej toku sprawy: zwiększenia ilości czasów, wybudowania wreszcie przez hutę jakiegoś ośrodka wycieczkowego nad morzem, stopniowego skracania czasu pracy.

W wyniku wyborów przewodniczącym RZ został tow. Adam Pakuła, zast. przewodniczącego — tow. Kazimierz Traczyk, sekretarzem — tow. Leopold Pietrucha, społ. inspektorem pracy — tow. Karol Grygier. Przewodniczącym RR został wybrany tow. Stanisław Wittek.

## W TKJ HUTY IM. LENINA

W Konferencji, która odbyła się 10 marca udział wzięli m. in. sekretarz RZK tow. Stanisław Ptasnik i skarbnik Rady tow. Tadeusz Plaszewski. Sprawozdanie z działalności RZ przedstawił tow. Tadeusz Czarnik.

Dyskusję, która się następnie odbyła należy zaliczyć do udanych: wzięto w niej udział ponad 10 osób. Najczęściej akcentowano następujące zagadnienia: świadczeń na rzecz pracowników oraz zaopatrzenia sklepów, roli związków zawodowych, pomocy dla starych, wysłużonych pracowników. Dużo mówiono też o zagadnieniach zawodowych ze szczególnym uwzględnieniem sprawy jakości produkcji.

W wyniku wyborów przewodniczącym RZ TKJ został tow. Włodzisław Dziedziewicz, zast. przewodniczącego tow. Irenej

na Makula, sekretarzem — tow. Stanisław Porzuczek, społ. inspektorem pracy — tow. Longin Szych.

## W WALCOWNI ZIMNEJ BLACH

Dyskusja była ożywiona, wzięto w niej udział 14 osób. Najczęściej przewijały się zagadnienia wycieczkowe po pracy, socjalno-bytowe, pomocy dla chorych pracowników, zrównania w uprawnieniach z tytułu Karty Hutnika służb branżowego utrzymania ruchu.

W wyniku wyborów przewodniczącym RZ został ponownie tow. Władysław Frączek. Zast. przewodniczącego Rady wybrano tow. Tadeusza Mnicha, sekretarzem — tow. Janinę Buchowicz, społ. inspektorem pracy — tow. Franciszka Kuchę. Przewodniczącym RR wybrany został tow. Bogusław Abramczuk.

## W WALCOWNI TAŚM

Konferencja obradowała w tym wydziale 16 marca. Udział wzięli m. in. sekretarz RZK tow. Edward Kotuła, skarbnik RZK — tow. Tadeusz Plaszewski, dyrektor ekonomiczny HIL — tow. Stanisław Suchoński, sekretarz RR HIL — tow. Stanisław Żmuda. Referat sprawozdawczy z prac RZ wygłosił — tow. Stanisław Piechnik.

W dyskusji głos zabrało 18 osób. Była ona twórcza, ale i krytyczna, obfitująca we wnioski. Najczęściej przewijały się w niej sprawy stosunków międzyludzkich gospodarce, socjalno-bytowe i piacowe.

W wyniku wyborów przewodniczącym RZ został tow. Stanisław Wolak, zastęp. przewodniczącego — tow. Józef Rogusz, sekretarzem — tow. Jan Wieczorek, społ. inspektorem pracy — tow. Karol Kipiel. Przewodniczącym RR jest nadal — tow. Stanisław Marcinkowski.

## W DYREKCJI TECHNICZNEJ

Udział w konferencji, która obradowała 20 marca wzięli m. in. sekretarz RZK tow. Stanisław Ptasnik, skarbnik RZK tow. Tadeusz Plaszewski, dyrektor techniczny HIL tow. Bolesław Graszewski, gł. technolog HIL tow. Witold Künstler. Sprawozdanie z prac Rady złożył tow. Stanisław Mucha.

W dyskusji głos zabrało ok. 10 osób. Dyskusja była żywa, zaangażowana, o akcentach krytycznych. Najczęściej poruszane zagadnienia, to skracanie czasu pracy, poprawa warunków socjalno-bytowych, wycieczek, piacek.

W wyniku wyborów przewodniczącym RZ został tow. Jerzy Mazurkiewicz, zast. przewodniczącego — tow. Anna Prinke, sekretarzem — tow. Józef Kasinski, społ. inspektorem pracy — tow. Mieczysław Baj.

## W WYDZIALE W-1

Z dniem 14 marca upłynęła trzyletnia kadencja Rady Wydziałowej i Rady Robotniczej w podstawowym pionie odlewniczym naszej huty w Odlewni Żeliwa i Staliwa W-1. Działalność ustępujących Rad stała się okazją do podsumowania ich pracy przez szerokie grono związkowe pracowników obydwu oddziałów. Kampanie wyborczej poprzedzały zebrania sprawozdawczo-wyborcze grup związkowych, rad oddziałowych, na których załoga wybrała aktyw oddziałowy i me-

(Dalszy ciąg na str. 3)

tej jednej godziny wyprodukowano dodatkowo ok. 250 ton blachy (prod. surowa).

Tak wyglądała druga strona medalu. Taką ocenę remontu daje użytkownik. Należy jednak podkreślić, że zakres remontu był duży: postój wydziału był zaplanowany na 56 godzin i następnie 8 godzin miał trwać rozruch.

### W WALCOWNI ZGNIATACZ — KŁOPOTY Z ROZRUCHEM URZĄDZEŃ

I w tym wydziale nie najlepiej powiodło się remontowcom z W-17. Zobowiązali się wprowadzić nie do przyspieszenia prac, gdyż było to niemożliwe, ale postanowili do 12 rzymania napiętego terminu. Nie udało się to i w rezultacie urządzenia nie weszły jak zaplanowano do rozruchu.

Także same prace rozruchowe, jednak już nie z winy remontowców z W-17 lecz z winy użytkownika, zostały przedłużone. Wydział ruszył z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Nie spowodowało to większych strat. Już dziś załoga Zgniatacza legitymuje się znaczną nadwyżką kęsisk i kęsów (piszemy o tym na str. 2, w rubryce jak wykonujemy plan). (jd)

### Z działalności ZBoWiD HIL

15 bm. 30-osobowa grupa wyższych oficerów artylerii z całej Polski przebywająca w Krakowie z płk mgr Wiesławem Szwarcem zwiedziła Muzeum Czynu Zbrojnego pracowników HIL a następnie spotkała się w Klubie ZBoWiD z działaczami naszej organizacji zbawidowskiej. Prezes Antoni DAŁKOWSKI zapoznał gości z for-

mami pracy Organizacji Fabrycznej ZBoWiD HIL. Z początkiem bm. gościliśmy w Klubie radziecką delegację ze Lwowa, która z dużym zainteresowaniem obejrzała ekspozycję Muzeum, poświęcone żołnierzom radzieckim.

W okresie od 4—14 bm. odbywały się w Klubie wieczorne wydziałowe organizowane przez P-63, W-41 i DR z okazji międzynarodowego „Dnia Kobiet” — połączone ze zwiedzaniem Muzeum. Centralna uroczystość ZBoWiD — spotkanie z kombatantkami” zorganizowana przez Koło przy Klubie odbyła się w dniu 12 bm. Miłym akcentem były występy zespołów artystycznych ZDK HIL. Bardzo się podobały tańce i śpiewy młodzieży

greckiej pod kier. J. DONIEC — nagrodzone wiązkami kwiatów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się spotkania w Klubie ZBoWiD HIL z prof. Wiktoorem ZINEM i pisarzem Jalu KURKIEM, którym towarzyszyła ożywiona dyskusja.

18 bm. delegacja naszej organizacji fabrycznej z prezesem Antonim DAŁKOWSKIM wzięła udział w zakończeniu obchodów organizowanych dla uczczenia III Powstania Śląskiego. Na uroczystości Święta Wydziału połączonej z przysięgą młodego rocznika Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej odbyła się wzruszająca ceremonia nadania przez Radę Państwa i MON — stopni oficerskich 70 sędziwym weteranom powstań śląskich. Wręczenia do-

konał I sekretarz KW PZPR Józef KLASA w towarzystwie dowódcy płk. Edwarda DYSKO — prezesa Okręgu ZBoWiD w Krakowie. Jak wiadomo w walkach powstańczych mających na celu przyłączenie Górnego Śląska do Macierzy wzięło udział ponad 1.250 ochotników z Krakowa, z których żyje jeszcze ok. 90.

Z Nowej Huty stopnie oficerskie otrzymali: mgr Józef BUGAJSKI — awans na kapitana i kol. Józef KRUPA (o. prac. P-60) awans na podporucznika. Na zakończenie uroczystości podejmowano gości o bładem żołnierskim oraz zwiedzano „Izbę Pamięci” Dywizji, która jest spadkobiercą tradycji 18 pp. walczącej o Wał Pomorski i Kolo-brzeg. (JB)

## Redakcyjna poczta • Korespondencje z tygodnia

- ◆ Dom Zdrowia HIL w Krynicy
- ◆ Konkurs Red. „Rada Robotnicza”
- ◆ Kierowca-dżentelmen

Z Biura Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal” w Krakowie otrzymaliśmy pismo. Komunikuje się w nim, że pracownicy „Biprostalu” dla poparcia polityki kierownictwa Partii i Rządu, w związku z wyborami do Sejmu podjęli w czynnie społecznym zobowiązanie, które na pewno...

### żywo interesuje załogę HIL.

Przewertowanie treści zobowiązania potwierdza opinię autora korespondencji. Otóż okazuje się, że pracownicy Biura Studiów i Projektów postanowili w czynnie społecznym opracować dokumentację Domu Zdrowia Huty im. Lenina w Krynicy.

Odnosnie programu użytkowego „opracowanie dokumentacji obejmuje:

- ◆ część mieszkalną dla 150 osób w pokojach dwu i trzyosobowych;
- ◆ część leczniczą z salą gimnastyczną, fizykoterapią, kąpielami czterokomorowymi i diatermią;
- ◆ część gastronomiczną z salą jadalną;
- ◆ pomieszczenia klubowe ze świetlicą, kawiarnią, salami gier głośnych i cichych oraz z biblioteką i czytelnia;
- ◆ pomieszczenia administracyjno-gospodarcze.

Projekt koncepcyjny i założenia techniczno-ekonomiczne wykonane będą do dnia 30 kwietnia 1972 roku. Ogólna wartość dokumentacji, którą wykona się w „Biprostalu” w czynnie społecznym, wyniesie 1.376 tys. zł. Niezależnie od tego zobowiązania, pracownicy „Biprostalu” również w czynnie społecznym, postanowili skrócić o dwa miesiące opracowanie założeń techniczno-ekonomicznych Walcowni Blach Transformatorowych w Bochni.

### „Samorządu dzień powszedni”

Otrzymał pismo z redakcji „Rada Robotnicza”. Komunikuje się w nim, że w celu dalszego umocnienia samorządu robotniczego

oraz rozszerzenia zakresu demokracji robotniczej w zakładach pracy, redakcja w porozumieniu z branżowymi związkami zawodowymi ogłasza konkurs pn. „SAMORZĄDU DZIEŃ POWSZEDNI”.

Zaprasza się do udziału w konkursie szeregowych pracowników, działaczy rad robotniczych, a także dziennikarzy pism zakładowych. Chodzi o wypowiadanie się w gazetach zakładowych na temat pracy rad robotniczych, oddziałowych rad, przygotowań i przebiegu narad wytwórczych, działalności KSR, udziału pracowników w współzarządzaniu, w sprawowaniu społecznej kontroli nad funkcjonowaniem przedsiębiorstwa, o ukazywanie inicjatyw organów samorządowych w dziedzinie produkcyjno-ekonomicznej, socjalno-bytowej i wychowawczej.

Konkurs będzie trwał do końca 1972 r. Najlepsze publikacje z gazety zakładowej będą przedrukowywane w piśmie „Rada Robotnicza” i honorowane nagrodami co kwartał, jak również na zakończenie konkursu (początek 1973 r.).

Konkurs rozpoczyna się 1 kwietnia br. Zachęcamy pracowników HIL do udziału.

### Uprzejmość i zaufanie

Spieszyłem się na naradę. Kierowca faksówki, do której wsiałem, dowiódł mnie do miejsca obrad. Rachunek, zgodnie z cyfrą na liczniku, wynosił tylko 10 złotych. Miałem przy sobie jedynie pięćsetzłoty banknot. Kierowca również nie posiadał drobnych pieniędzy.

Chwilę konsternacji przerwał kierowca. Z uprzejmym uśmiechem powiedział: — Głupstwo, niech się pan nie trapi. Spotkam się innym razem. Wówczas mi pan odda pieniądze za przejazd...

Podziękowałem nieznanemu za uprzejmość. Pomyślałem: kierowca-dżentelmen.

Wysiadając z taksówki, mimo pośpiechu, dobytek ołowek. Kierowca dżentelmenem, któremu w jakiś czas później zwróciłem należność, okazał się p. Leszek Odziewa, zamieszkały w Nowej Hucie os. Kolorowe 20/20.

(r. wol.)

## Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 22 BM. WL.

Zakład Mat. Ogniotwałych	% planu
wyroby szamotowe	103
wyroby zasadowe	123
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	99
koks wielkopiecowy	98
Aglomerownie HIL	
aglomerat I	117
aglomerat II	116
Wielkie Piece	
surówka	98
Stalownie HIL	
stal ogółem	109
stal martenowska	106
stal konwertorowa	102
stal elektryczna	109
Wydział Wlewnic	
wlewnice	109
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska	106
kęsy	105
Walcownia Slabing	
slaby	107
Walcownia Gorąca Blach	
blacha	101
Walcownia Gorąca Taśm	
taśma	100
Walcownia Drobna	
profile drobne	104
walcówka	107
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	100
blacha ocynkowana	94
blacha ocynkowana ogniowo i elektrolitycznie	103
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe	103
Wydz. Profilii Giętych w Bochni	
profile gięte	103

plan z nadwyżką, zarówno w produkcji wyrobów szamotowych jak i zasadowych. Bardzo mocne tempo pracy utrzymuje załoga obu piekarni rudy. Dodatkowa produkcja aglomeratu sięga 7 tys. ton. Świetne wyniki uzyskały załogi Stalowni. Załoga Stalowni Martenowskiej przekroczyła plan o 12 tys. ton, a załoga Stalowni Konwertorowej, o ok. 3 tys. ton. W całościwo uplasowały się też załogi Wydz. Walcownie Wstępne: załoga Zgniatacza dostarczyła dodatkowo ok. 8 tys. ton kęsisk, a załoga Walcowni Kęsów — ok. 4 tys. ton kęsów.

### WYKONALI SWE ZADANIA.

Dobrze i rytmicznie pracowała załoga Walcowni Slabing. Wykonała plan z nadwyżką prawie 10 tys. ton slabów. Dobre wyniki uzyskały również załogi: Walcowni Gorącej Blach (nadwyżka ponad tysiąc ton), Walcowni Taśm (nadwyżka prawie 2 tys. ton), Walcowni Drobnej (dodatkowa produkcja wyniosła po ok. tysiącu ton profilii drobnych oraz walcówek). Walcowni Zimnej Blach (plan przekroczony został w asortymencie blachy czarnej, blachy ocynkowej ogniowo i elektrolitycznie). Wydz. Rur Zgrzewanych (dodatkowa produkcja wyniosła ponad 100 km rur stalowych). (jd)

### Dyrekcja i Rada Robotnicza Huty im. Lenina — Kraków 28

Zawiadamiają, że począwszy od 24 marca 1972 r. — zgodnie z uchwałą nr 183 KSR — HIL wszystkie jednostki organizacyjne Huty (piony, służby, zakłady i wydziały) zależne do działalności eksploatacyjnej, socjalno-bytowej i inwestycyjnej HIL — dokonują:

### Wyplata nagród z funduszu zakładowego za rok 1971

W związku z powyższym — uprawnieni pracownicy huty, względnie upoważnione zainteresowane osoby — winny sprawdzić listy nagród we właściwych jednostkach organizacyjnych HIL.

Ostateczny termin zgłaszania reklamacji z tyt. nagród z w/w funduszu zakładowego HIL upływa 30 czerwca 1972 r. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględnione. Nagrody nie podjęte w terminie do 31 grudnia br. zostaną przekazane na inne cele, przewidziane zgodnie z obowiązującym „Regulaminem tworzenia i podziału funduszu zakładowego Huty im. Lenina”, będącym załącznikiem do Uchwały nr 183 KSR — HIL z 23 marca 1972 r.

A trybutem wiosny jest świeżość, zieleń... estetyka. Przeprowadza się generalne porządki w obejsiach domostw, na terenie osiedli, w otoczeniu produkcyjnych zakładów i instytucji. Wiosenna świeżość zaczyna być widoczna w parkach, na krakowskich plantach, w obrębie centrum naszej dzielnicy.

Wiosenne porządki, to nie tylko kwestia przyzwyczajania do ładnego i porządku, to również obowiązek wynikający z uchwały Prezydium WRN w sprawie podniesienia stanu sanitarnego i estetycznego miast, osiedli i wsi ziemi krakowskiej. Akcji tej nadano nazwę: „Wiosna 72”.

Zdopingowani owym apelem oraz wcześniejszymi postanowieniami, które zrodziły się z inicjatywy redakcji, kilka dni temu z myślą o wio-

Wiosna w kombinacie

# Z porządkami nie czekajmy do lata

nie na odcinku składowania złomu stali i drzewa, gruzu oraz wszelkich innych odpadów. Zalegają sterty węglowego pyłu wzdłuż chodników w Zakładzie Koksochemicznym. Przypadkowo i byle gdzie leżą wielkoplytowe elementy... Wysypisko rozmaitego paśkudztwa znajduje się również na terenie Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, gdzie

indywidualność” poszczególnych wydziałów. Dla przykładu podajmy, że w Walcowni Zimnej Blach w pojemnikach na złom przechowuje się papiery, śmieci...

### Wysuszona trawa grozi pożarem

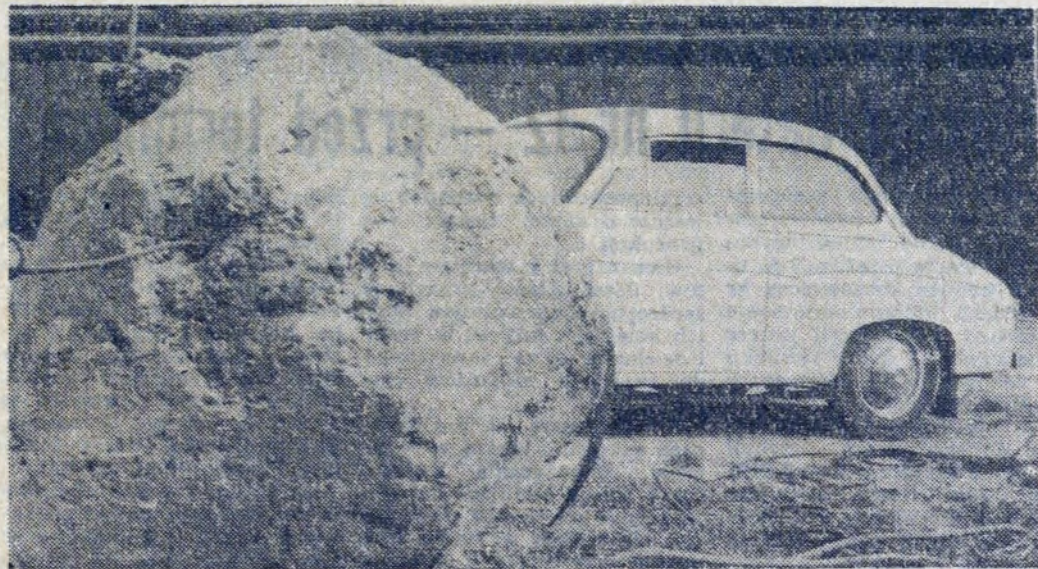
Z ubiegłego roku pozostało sporo trawy. Wysuszone, wysokie badyłe nie tylko, że nie upiększają terenu ale jeszcze są bardzo niebezpieczne dla ognia. Nawet mała iskierka może wzniecić pożar. Między innymi stan taki zastaliśmy w Zakładzie Koksochemicznym — brunatna, szeleszcząca trawa w pobliżu składowiska starego drzewa

### Zniszczone tablice ogłoszeń

Większość wydziałów nie przykładła wagi do ochrony pasów zieleni, jakie posiadają na swym terenie. Poprzewracane słupki, pozrywane druty, przynajmniej częściowo chroniące przed wtargnięciem intruza... Spotyka się też pokrzywione znaki drogowe. Na leży jednocześnie zwrócić większą uwagę na aktualność i estetykę tablic ogłoszeń. Np. przy dojeździe do wiaduktu, na drodze nr 2 leży zdewastowana tablica...

### Pierwsze jaskółki

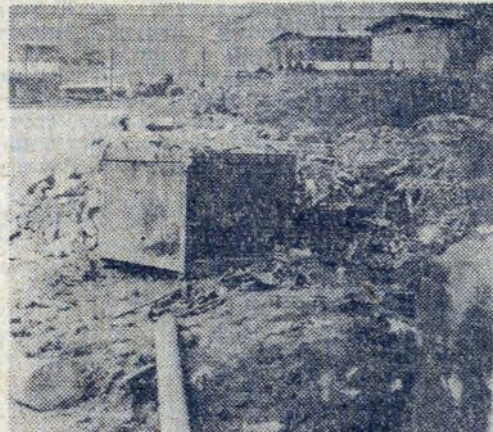
Gdzieś tam otrząśnięto się z tegorocznej, wyjątkowo łagodnej zimy. W czasie reporterskiej wędrówki po Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych zastaliśmy grupę pracowników z Wydziału Szalimotowego, Oddziału Miynownia, przy porządkowaniu chodników i otoczenia obiektu. Ładnie prezentują się również kolorowe bramki (chroniące trawniki) wzdłuż chodników na terenie Walcowni Gorącej. W ogóle walcownie wyglądają stosunkowo ko-



Teren Zakładu Koksochemicznego. Ten „kamyczek” żelbetowy źle świadczy o kierowcy, który tak bez troski pozbył się uciążliwego ładunku.

rzystnie w porównaniu z innymi wydziałami.

Tu i ówdzie spotkaliśmy jeszcze kilku pracowników



Ludzie, którzy dopuszczają do takiego bałaganu, są niestety godni pożałowania. Sterty gruzu, śmieci, żelastwa wymagają mobilizacji sił. Wstyd, aby taki nieporządek pokazywał gościom, a i sami chyba nie najlepiej czujemy się, przechodząc obok podobnych śmietników.

„machających miotłami”, przemiatających niekiedy pył i brud z chodnika na pobliski, zazieleniony teren. Na terenie Wydziału Odlewni i Mechaniczno-Konstrukcyjnego pomalowano wapnem drzewka... Wiadomo jednak, że pierwsze jaskółki wiosny nie czynią. A już nawet pobieżne spostrzeżenia świadczą, że do kombinatu wiosna jeszcze nie nadeszła.

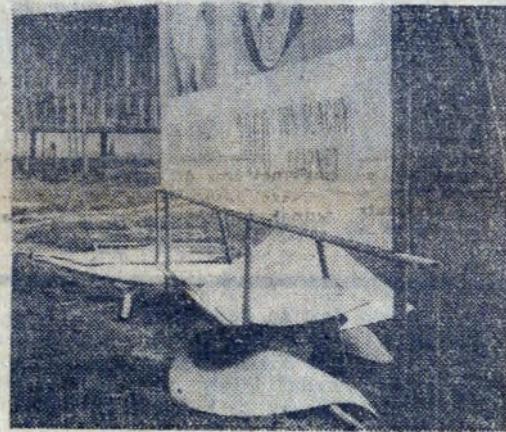
### Potrzeba dobrej organizacji i... rozmachu na miarę huty

Abym akcja wiosenna ruszyła z „kopyta” nie można liczyć na sporadyczny „zryw”. Gene-

ralna likwidacja pozostałości zimy, to sprawa nader ważna dla kombinatu. Wymaga organizacji robót i dużego rozmachu. Jedną z form realiza-

cji, jakże wymownego hasła: „Wiosna 72”, może być np. skierowanie uwagi na duże rezerwy społecznej inicjatywy i wysiłku załogi. Nowa Huta znana jest przecież z czynów społecznych, szczególnie jeśli idzie o zagospodarowanie i zazielenienie terenów, porządkowanie. Może część tej społecznej pracy zakumulować dla dobra huty i obok wielkich akcji na rzecz dzielnicy, wykorzystać społeczne zaangażowanie pracowników kombinatu przy porządkowaniu własnego zakładu, po godzinach pracy? Tak, czy inaczej do spraw porządkowania należy zabrać się jak najszybciej. Ku rozwadze władz administracyjnych dodam, że nie ma co czekać na śnieg, bo chyba w tym roku nic on już nie przykryje.

HENRYKA ROSIEK  
Zdjęcia:  
JÓZEF ROŚKIEWICZ



Przy okazji wiosennych porządków warto uaktualnić naszą propagandę wizualną w hucie i zadbać o jej estetykę. W przypadku widocznym na zdjęciu, powieszono wprawdzie nową planszę, ale starą rzucano obok. Czyżby to był nowy element dekoracyjny w rejonie walcowni?



W Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych coś się jednak dzieje. W czasie naszego rajdu po kombinacie zastaliśmy tu pracowników, zamiatających ścieżki. Ten zakład na szczęście nie sięga po niechlubną palmę pierwszeństwa... w nieporządkach.

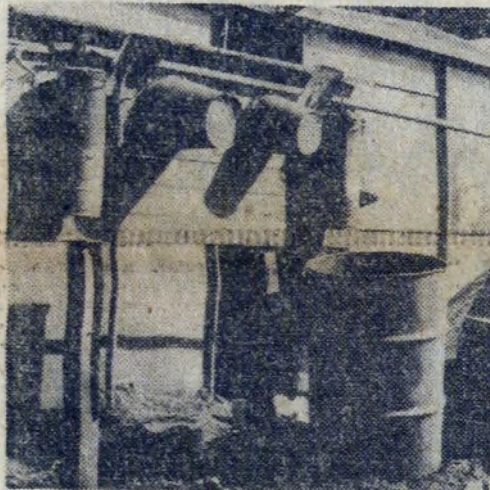
gennych porządkach, przegladaliśmy kombinat wzdłuż i wszerz. Cóż więc zanotował obiektywny fotoreporter i pióro dziennikarza?

### Zwaliska złomu i śmieci

Powszechnie na terenie huty występuje duże zaniedba-

niegdysz mieścił się magazyn palet. Niejednokrotnie utrudniając przejazd pozostawione na drodze betonowe belki. Takie bałagan panuje na drodze pomiędzy mieszalnikiem a Stalownią Konwertorową.

W porządkowaniu widzi się w hucie, dużą „dowolność i



W akcji porządkowej chodzi również o to, by istniejący w hucie sprzęt gaśniczy doprowadzić do stanu używalności. A ta bezka stoi po prostu „od parady”, chociaż powinna być wypełniona wodą. Jak wiemy, sprzęt ten należy do naszych budowniczycy a znajduje się za budynkiem Zakładu Badawczego.

(Dalszy ciąg ze str. 2)  
zów zaufania, jak również delegatów na konferencję wyborczą.

We współzawodnictwie pracy w Wydziale Odlewni bierze udział cała załoga, niemniej jednak na pewnych stanowiskach widzi się ospałość. Nie zmienia to jednak wartości, jakie osiąga się poprzez dobrą organizację roboty.

Oto cyfry za którymi kryje się wkład rzetelnej pracy, całej załogi W-1, w osiągnięte rezultaty. Wykonano w ramach zobowiązań 4965,9 tony stali elektrycznej o wartości 17 milionów 520 tys. złotych, 238,5 ton odlewów żeliwnych, których wartość opiewa na sumę 1636 tys. zł. Wyprodukowano również za sumę 4 mln 430 tys. zł 1157,8 ton wlewnic na potrzeby starego budownictwa. Łączna wartość zobowiązań produkcyjnych w okresie sprawozdawczym wyniosła 30 mln 689 tys. zł. W czynnie społecznym pracownicy Wydziału W-1 przepracowali łącznie 47 858 roboczogodzin.

Przebudowano m. in. gabinety lekarskie i poczekalnie dla pacjentów, co znacznie poprawiło warunki pracy służby zdrowia. Przebudowano i odnowiono szatnię dla kobiet w Odlewni Staliwa. Przy współudziale W-3, W-16 i W-17 w rejonie W-17 wybudowano nową stołówkę dla pracowników pionu TM.

Jest jeszcze wiele przykładów społecznej działalności poprzez którą widzi się człowieka pracy. Wspomnę, że w nagrodę za udział we współzawodnictwie trzy BFS-y uzyskały tytuł „Brygady DORO”. Wydział natomiast zdobył trzecie miejsce we współzawodnictwie o tytuł „Wydziału Dobrej Roboty”. Mimo wszystko w dyskusji załoga stwierdziła, iż stać ją na więcej, chodzi tylko o to, aby poszczególne komisje społeczne a taką m. in. jest Komisja Współzawodnictwa, na której spoczywa duża odpowiedzialność za wykonanie czynów — pracowały przez cały okres swej kadencji a nie tylko w poszczególnych akcjach.

Dzwonkiem alarmującym dla związkowców z W-1 był rok 1971. Wzrosła liczba wypadków przy pracy w Wydziale W-1. Utrudnienie stanowi ciasnota, zwłaszcza w oddziałach wykańczania produkcji. Wiele zastrzeżeń budzą również warunki wentylacyjne i klimatyzacyjne, brak odpowiedniej odzieży i sprzętu ochrony osobistej oraz przestarzały transport wewnątrz wydziału.

Wiadomo jest, że właściwe warunki mieszkaniowe stwarzają pracownikom odpowiedni i zasłużony wypoczynek po pracy. Na ten temat bardzo szeroko mówił członek Rady Kombinatu tow. T. Płaszewski. Załogę interesowało zagadnienie budowy domków jednorodzinnych.

Załoga Odlewni Żeliwa przystąpiła z zapałem od pierwszych dni 72 roku do realizacji nowych trudnych zadań, zwiększonych w stosunku do roku 1971 o 28 proc. w asortymencie wlewnic i o 4,5 proc. w żeliwnych częściach maszyn.



## Z konferencji rad zakładowych

Chce i ona mieć swój udział w ogólnonarodowym wypracowaniu 20 miliardów zł.

Ogromne zaniepokojenie wzbudził fakt braku zamówień na pełne pokrycie planu we wlewnicach już od m-ca marca. Odlewnicy zapytują, kto ponosi winę za ten anormalny stan, grożący poważnymi konsekwencjami ekonomicznymi i organizacyjnymi. Chodzi o to, aby odpowiedzialni za te sprawy pracownicy podjęli natychmiastowe, skuteczne starania w celu pełnego pokrycia planów produkcyjnych zleceniami na wlewnice.

Na czwartą kadencję do Rady Wydziałowej wybrani zostali ogólnie szanowani, mający duże zasługi dla Wydziału i jej załogi towarzysze Franciszek Boruta, Teofil Pomykacz, Jan Sarota. Radę Robotniczą w nowej kadencji reprezentował będzie Jan Caba i były jej długoletni działacz Władysław Banach. Społecznym Inspektorem wybrany został po raz czwarty Stanisław Szot, któremu odlewnicy zawdzięczają w znacznym stopniu poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Komisję współzawodnictwa reprezentuje Mieczysław Kaczmarczyk, socjalno-bytową zaś Bolesław Oprych.

O poważnej pracy jaka spoczywa na organizacjach związkowych jako społecznym gospodarzu mówił Prezes Rady Zakładowej Pionu Gł. Mechanika Jan Dudek. O sprawach produkcji wydziału i jego specyficznych warunkach, jak również o zbliżaniu się jubileuszu XX-lecia wydziału mówił z-ca Głównego Mechanika, kierownik ds. produkcji części zamiennych mgr inż. Stanisław Piekarski.

EUGENIUSZ SYNOWIEC  
korespondent

### W PIONIE TE

O wielu sprawach dyskutowano na konferencji sprawozdawczo-wyborczej Pionu Głównego Energetyka. Najwięcej wypowiedzi poświęcono zagadnieniom płacowym, skracania czasu pracy, a także niedomogom socjalnym załogi poszcze-

gólnych wydziałów pionu. Delegaci TE, korzystając z obecności dyrektora pracy, tow. Olszowskiego przewodniczącego RZK, tow. Dalkowskiego i sekr. RZK tow. Kotuły oraz sekretarza Rady Robotniczej HiL tow. Żmudy — zasypywali gości wnioskami z kręgu w/w tematyki.

Dyskutancki podnosili kwestie nowe oraz przypominali z naciskiem o kiedyś już składanych, a nie załatwionych pozytywnie postulatach. Nowym problemem, który zrodził ostatnie miesiące, jest ruch 4 brygadowy wprowadzony od grudnia ub. roku w wydziałach W-25, W-80 i W-26. Sytuacja w TE jest jakby ilustracją przysłowia mówiącego, iż „jeszcze się taki nie narodził, co by każdemu dogodził”. Pracownicy W-21 na przykład są przeciwni nowemu systemowi. Będą mieć wprawdzie 2 dni w tygodniu wolne od pracy, ale czasem będą musieli pracować i w niedzielę. Skracanie zaś czasu pracy jest, generalnie rzecz biorąc, korzystne i konieczne. Jak wynika ze słów dyr. Olszowskiego, czyni się starania, aby od maja br. wszystkie kobiety pracujące w ruchu ciągłym przeszły na system 4-zmianowy (poza W-3, jako wydziałem nietypowym).

Wiele zastrzeżeń dyskutanctów budziły zagadnienia podziału premii za eksport; zbyt dużych wciąż dysproporcji płacowych występujących pomiędzy wydziałami tzw. pomocniczymi a podstawowymi. W tych kwestiach czynione są również ze strony dyrekcji i RR pewne kroki zaradcze.

Z problemów socjalnych poruszono m. in. niedostateczną opiekę lekarską (zwłaszcza w W-80); niewystarczającą ilość miejsc na czasach i w sanatoriach; rzadkie wycieczki po pracy za miasto, ze względu na występujący wciąż brak autokarów.

Niestety, zarówno ilość, jak i stan istniejącego taboru samochodowego nie rokują optymistycznej przyszłości. Chyba, że starania Rady Zakładowej — o których zapewniał prezes Dalkowski — o jednego „jelca” i 3 „sany”, zakończą się powodzeniem.

Niewiele też będzie można zaspokoić potrzeb czasowo-sanataryjnych. Przeciętą skierowań do sanatoriów związkowców w naszym kraju waha się w granicach '23 na 1000 pracowników. W górnictwie jest ona wyższa i wynosi 29 miejsc na 1000 pracowników. Hutnictwo w ogóle otrzymuje 37 miejsc, a nasza huta wywalczyła ich aż 40. Sytuacja może dopiero ulec zmianie na korzyść, kiedy wybudujemy Dom Zdrowia w Zakopanem, na Bystrym, który przez okrągły rok mógłby gościć 140 pacjentów-hutników.

Mimo wielu zasygnalizowanych bolączek, 113 mandatariuszy z Pionu TE pozytywnie ocenili całokształt pracy ustępującej rady. Dowodem jest tu m. in. fakt, że na czele prezydium nowej rady staje dotychczasowy jej przewodniczący, tow. Płachta. Wiceprzew. wybrano tow. Skwarka, a sekretarzem został tow. Kordas. W skład plenum weszły ogółem 23 osoby.

M. SUDA

Budowniczo HIL dotrzyli słowa

# Koks z baterii nr 12 — przed terminem

**P**iękny podarunek przygotowali krajowi budowniczo HIL na dzień wyborów. 19 marca przekazali do użytku baterię koksowniczą nr 12, obiekt, którego wykonanie i rozruch przyspieszyli jeszcze dodatkowo o 7 dni w stosunku do zobowiązania podjętego w grudniu 1971 roku.

Na uroczystość oddania baterii do eksploatacji przybyli m. in.: I sekretarz KW PZPR tow. Józef Klasa, sekretarz KW tow. Józef Los, przewodniczący WKZZ tow. Henryk Michalski, I sekretarz KF tow. Józef Nowotny, I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. Antoni Mrocza, dyrektor naczelny HIL tow. Józef Blaszczyk.

Meldunek o przekazaniu do produkcji baterii koksowniczej nr 12 przed terminem złożył dyrektor naczelny PPB HIL tow. Romuald Kozakiewicz. Przypomniał, że zobowiązanie zostało podjęte w dniu 9 grudnia 1971 r. Bateria nr 12 miała być gotowa 26 marca br., a bateria nr 11 — 30 kwietnia br. Jeżeli uda się dotrzymać i drugiego terminu, wtedy zadeklarowana dodatkowa produkcja 56 tys. ton koksu i 17 tys. ton

węglowodnorodnych wzbogaci się jeszcze o dalsze tysiące ton produkcji.

Głos zabrał I sekretarz KW tow. Józef Klasa gratulując serdecznie budowniczym huty ich kolejnego sukcesu w pracy i dziękując im za cenny wkład do „banku 20 miliardów złotych”.

A teraz parę słów o twórcach sukcesu. Wkład w realizację zobowiązania wniosła cała załoga budująca baterię. Wyróżniło się bardzo wielu ludzi, nie jestem w stanie wymienić wszystkich. Z ZBM nr 2 PPB HIL wyróżnili się m. in. mistrzowie: Jerzy Pożycki, Stanisław Pszonka, Ryszard Bielski, Jan Klimek, Czesław Stochel. Na pochwałę zasłużyli przodujący brzydacy m. in. Jana Podoby, Jana Bodury, Edwarda Goli, Czesława Wilkosza, Piotra Osady, Stanisława Piekarczyka. Bardzo duży wkład wnieśli pracownicy Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych, m. in. mistrzowie: Kazimierz Staniec, Stefan Najderek, Franciszek Miskalowicz, Stefan Topolski, Jan Surdek, Stanisław Piaseczny, Stefan Cygan. Spośród brygad nato-

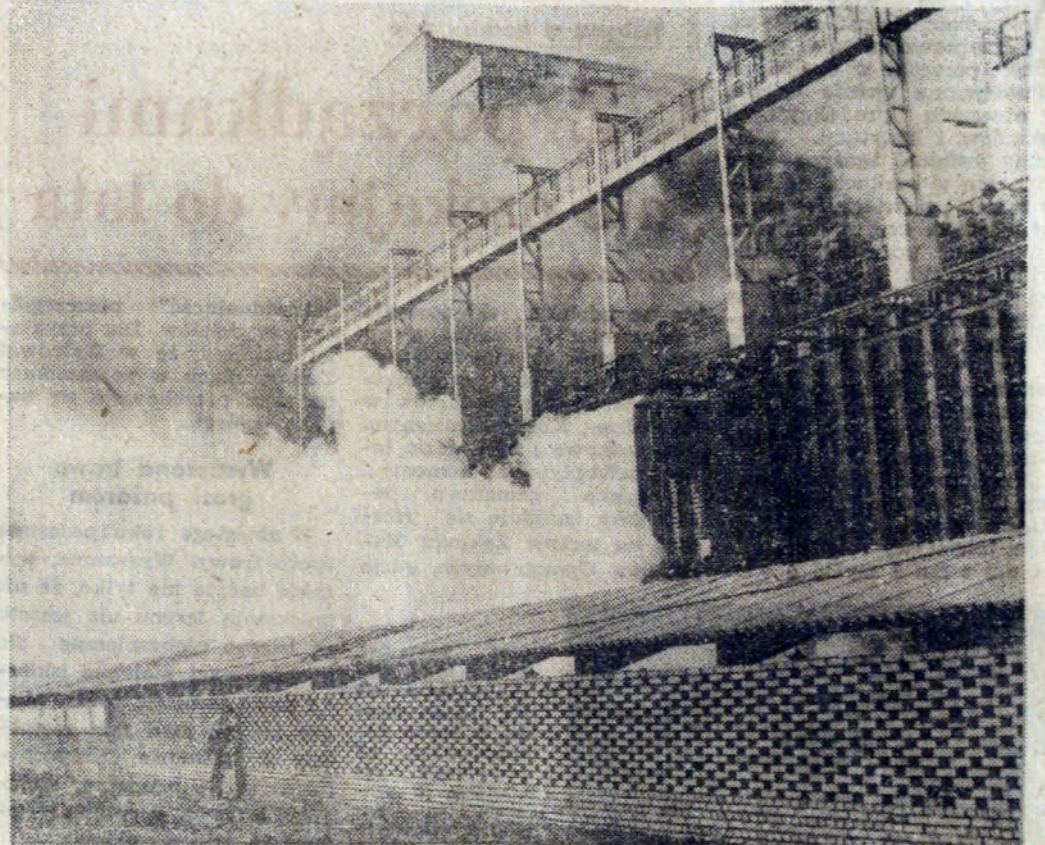
miast na wyróżnienie zasłużyli m. in. zespoły: Władysława Włodarczyka, Tadeusza Gołca, Henryka Uznańskiego, Jana Szokalskiego, Tadeusza Hojnowskiego, Stefana Włodarczyka, Bolesława Grymka, Stanisława Stankiewicza, Zenona Witczyka, Eugeniusza Baćka.

Bardzo dobrze wywiązały się z zadania załogi Mostostalu, Elektromontażu, Przeds. Instalacji Przem., PZRI, ZRW.

Na koniec jeszcze informacja o dodatkowo podjętych zobowiązaniach budowniczych HIL, w szczególności ważnej dla kombinatu dziedzinie budowy obiektów socjalnych. Oddanie obiektu socjalnego przy hałdzie żużla i odpadów będzie przyspieszone o 4 miesiące i 15 dni, budynku socjalnego stacji Wielkie Piece — o 4 miesiące i 15 dni, budynku socjalnego przy warsztacie mechanicznym nr 2 — 92 dni, nadbudowy budynku socjalnego W-80 o 5 dni.

Za wykonane już oraz za podjęte dodatkowo zobowiązania, wyrażają hutnicy serdeczne podziękowania swym towarzyszącej pracy — budowniczym HIL.

JERZY DANEK



Snieżno-biała chmura obwieszcza rozpoczęcie produkcji koksu przez nową jednostkę. Fot. ST. GAWLIŃSKI



Pierwszy koks z baterii nr 12. Na zdjęciu goście budowniczych z I sekretarzem KW tow. Józefem Klasą.

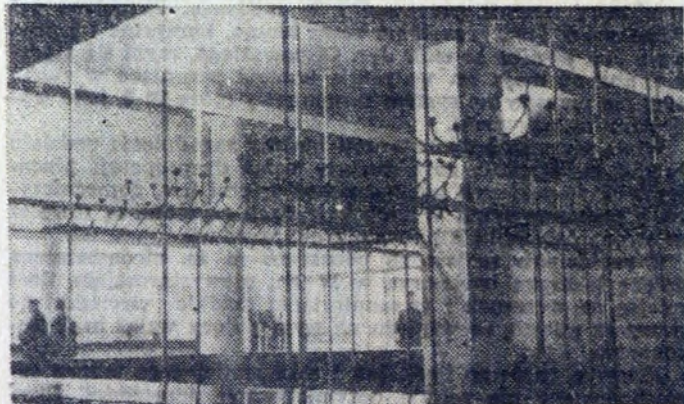
## Szatnia jest, ale nieczynna

Piętrzą się sterty płaszczy, czapek na fotelach sal kinowych. Bowiem większość kin, nawet kategorii „S”, które powinny się odznaczać najświetszym repertuarem i bogatym wyposażeniem wnętrza, wygodnymi siedzeniami, z reguły nie posiadają szatni. Nie mają ich też przychodnie zdrowia, niektóre lokale gastronomiczne...

Inaczej rzecz się ma w Zakładach Leczniczo-Zapobiegawczych Huty im. Lenina.

Jest tu duże i ładne pomieszczenie, wyposażone w wieszaki... Niestety nieczynne. Z powodu? Właści pytanie to kierujemy do kierownictwa ZLZ.

Ludzie oczekując na lekarzy siedzą w płaszcach lub obwieszają nimi krzesła, ławy. W najtrudniejszej sytuacji znajduje się pawilon fizykoterapii i rehabilitacji, gdzie pacjenci korzystają z różnych zabiegów, kąpień. Przegrzane powietrze, wilgoć i płaszcze... przy tym wąskie korytarzyki sprawiają bardzo nieprzyjemne wrażenie i na pewno nie poprawiają samopoczucia leczących się. Konieczne więc należy „przywrócić” pacjentom centralną szatnię. (R)



Szatnia nieczynna...

## SKUTECZNOŚĆ społecznego działania

(Dalszy ciąg ze str. 1)

widowo i ostatecznie rozwiązać. Na każdym natomiast zebraniu mówi się o niedostatkach w dziedzinie warunków socjalno-bytowych i wypoczynku po pracy. Rozwija się ruch 4-brygadowy, jest więcej czasu na wypoczynek, a brakuje autobusów, żeby gdzieś wyjechać. Huta będzie budować ośrodki wypoczynkowe w okolicy Zakopanego i w Krynicy, a nic niestety nie słyhać o takiej, wprost koniecznej, inwestycji nad morzem. Na każdym niemal zebraniu rozlega się krytyka usług wczasowych „Gromady”. Mamy teraz po prostu większe wymagania.

Dużo mówi się o ogródkach działkowych, których ciągle jest za mało, a to przecież nie tylko tradycyjne hutnicze hobby, ale i zdrowy, pożyteczny odpoczynek.

Często padają konkretne uwagi pod adresem zakładowej służby zdrowia. Krytykowana jest „profilaktyka”, ale ta tylko z nazwy. Godziny wy-

czekiwania w zatłoczonych poczekalniach i gabinetach.

Zelazny temat, to także usługi gastronomiczne w wydaniu OZR-u. Niesmaczne i nieurozmaicone posiłki. Trzeba mieć — cytuję — koński żołądek, aby oddać się żywieniu zbiorowemu OZR. Lepiej serwować mniejsze porcje, ale pomyśleć o jarzynach, zmianach w jadłospisie, o kulturze gastronomicznej!

Nie ma co ukrywać, że wielokrotnie przewija się w dyskusji sprawa nieprawidłowości w systemie plac, różnic w świadczeniach z Karty Hutnika, podatków (dlaczego np. za węgiel w naturze nie płaci się podatku, a za ekwiwalent węglowy, tak?).

A wybory, jak wybory. W ok. 40 proc. wybierany jest nowy aktyw. Ludzie młodzi, energiczni, konkretni w działaniu. To fakt, że brakuje im doświadczenia, że trzeba będzie ich energicznie szkolić.

JERZY DANEK

## Z soboty czynu wyborczego

**P**onąć sześciotysięczna organizacja ZMS Huty im. Lenina ogłosiła uzbłąsobotę dniem pracy przedwyborczej, apelując do swych członków o jak najliczniejszy udział w podejmowaniu wszelkiego rodzaju inicjatyw i czynów społecznych.

Pracowano pilnie, w wydziałach, na swych normalnych stanowiskach oraz przy rozbudowie ośrodka rekreacyjnego w Niepołomicach. Wypracowane fundusze przeznaczano najczęściej na cele socjalne, Zamek Królewski oraz na Dom Młodzieży im. Janka Krasieckiego w Limanowej. W miłej i przyjemnej atmosferze

wypracowano w czynie wiele cennych złotych — dla kraju i dla siebie.

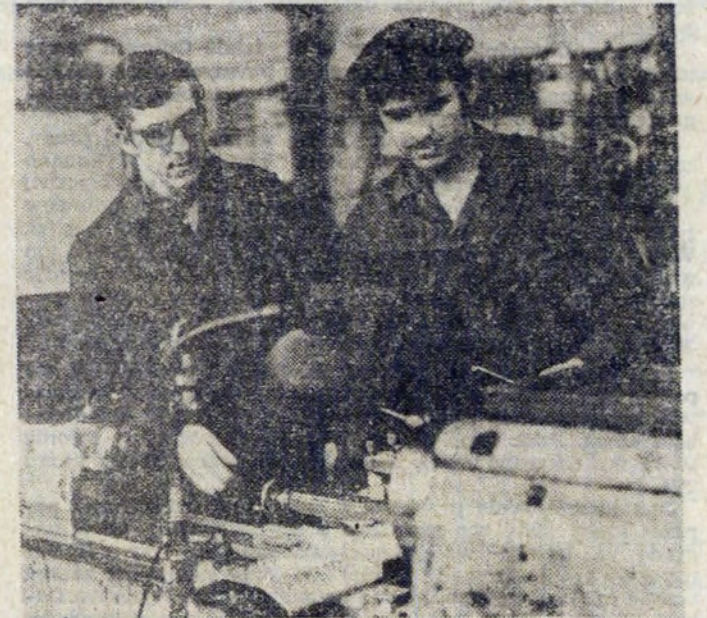
Tak nasza hutnicza młodzież

czynem witała wybory, dokumentując tym swą dojrzałość i wyrobienie obywatelskie.

S. G.



W Wydziale Remontu Maszyn i Urządzeń — Zdzisław Piluk i Edward Piątek wykonują części do urządzeń.



Zetemesowcy Władysław Robak i Adam Nogiel podczas pracy w sobotę czynu wyborczego. Fot. S. GAWLIŃSKI



— a pacjenci pocą się w płaszcach.

Fot. S. GAWLIŃSKI

## Dorobek ćwierćwiecza

Mińło 25 lat od momentu powstania Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie przy ul. Franciszkańskiej. Ma ona niemal dorobek w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Z filii i punktów bibliotecznych na terenie miasta korzystało około 85 tysięcy czytelników, którzy wypożyczyli blisko 2,5 mln tomów. Przeciętna wypożyczeń wynosi 27 tomów na jednego czytelnika i jest najwyższą w Polsce (w skali dużych miast). Miejska Biblioteka wystąpiła wielu bibliotekarzy, z których około 100 odeszło do innych pla-

ceń — naukowych, bibliotek technicznych, związkowych... Wielu zasiłło również naszą dzielnicę, gdzie dzielnicowej bibliotece jest podporządkowanych 8 filii i 20 punktów bibliotecznych. Jubileusz zamykający dorobek ćwierćwiecza był również okazją do refleksji i podsumowania spostrzeżeń na temat rozwoju sieci bibliotecznej w Krakowie. Dotyczą one o czym mówiono podczas konferencji prasowej zwłaszcza trudności lokalowych i kadrowych. Często w nowych osiedlach nie są oddawane w terminie lo-

kale przeznaczone na biblioteki. W konsekwencji więc organizuje się doraźnie punkty biblioteczne w izbach mieszkalnych, które stanowią jedynie namiastkę biblioteki i nie spełniają należycie swych zadań jako ośrodków rozwoju czytelnictwa i wiedzy o książce. Ze względu na niedobór kadry, pracownicy mają także niewiele czasu na kontakt z czytelnikami, kształtowanie kultury czytania. Ich praca ogranicza się głównie do wypożyczania książek w najbliższych więc latach, oczywiście przy dużej dozie przychylności programów kulturalno-oświatowych miasta, uwaga bibliotek zostanie skupiona na działalności oświatowej.

# Piłkarze wznawiają rozgrywki

Przerwa międzyrundowa dobiega końca. Spragniona już futbolu liczna rzesza sympatyków sportu, zapewne będzie poczawszy od nadchodzącej niedzieli, trybuny stadionów i emocjonować się będzie decydującą o rozstrzygnięciach, rewanżową rundą spotkań. Los zarządził że od razu w pierwszym spotkaniu inauguracyjnym rozgrywki, piłkarze Hutnika zmierzą swe siły z lokalnym rywalem — Garbarnią. Na samym wstępie więc, niezwykle ciekawy i ważny mecz, nie tylko ze względu na jego derby charakter, lecz przede wszystkim na jego stawkę. Obydwie drużyny znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie w dole tabeli, mając bardzo ubogą dorobek. Obydwie potrzebują więc punktów, ażeby rozpocząć marsz w górę. Hutnik posiada 12 punktów, Garbarnia 11. Stawka więc ogromna.

piłkarze Hutnika, którzy z jedynym przedstawicielem Krakowa w I lidze, potrafili nawiązać zupełnie równorzędna walkę. Garbarnia natomiast, przegrała, ustępując Wiśle bardzo wyraźnie. Rzecz oczywista, że wynik sparingu nie może stanowić dostatecznego miernika, wskazującego zdecydowanego faworyta. W bezpośrednim pojedynku, wchodzi bowiem w rachubę szereg innych elementów, które mogą zadecydować o końcowym wyniku. Przede wszystkim zaś ambicja i wola walki. Sądzę, że jeżeli pod tym względem zawodnicy Hutnika nie będą ustępować Garbarni — to stać ich na rozpoczęcie rundy wiosennej od zwycięstwa. (J.C.)

Piłkarze Hutnika jak i Garbarni, przygotowawali się bardzo sumiennie do rundy wiosennej. Rozegrali oni szereg spotkań sparingowych, których wyniki zaskakiwały zmiennością formy. Porównując walory ich na tle jednego sparingpartnera — Wisły Kraków, to bezwzględnie korzystniej zaprezentowali się

Polski Związek Piłki Nożnej wspólnie z redakcją „Sportowic”, organizuje współzawodnicтво na najlepszą publiczność spotkań ligowych, pod nazwą „Puchar Kibica”. Na każdym meczu, sędziowie prowadzący zawody, dokonują będą oceny zachowania się publiczności, przyznając odpo-

# Hutnik czy Garbarnia?

Już jutro o godz. 15.00 stadion Hutnika będzie miejscem pierwszego — w rundzie rewanżowej — spotkania o mistrzostwo drugiej ligi. Przeciwnikiem naszego zespołu będzie Garbarnia. Będziemy więc świadkami — derbów. A wiadomo, że jak derby, to wszystkie wyniki są możliwe. Tak się złożyło, że zarówno Hutnik jak i Garbarnia potrzebują punktów. Nie po to, aby walczyć o awans — jak było w roku ubiegłym, ale aby utrzymać się w lidze.

wodniczący TKKF HIL. W derbach wszystkie wyniki są możliwe, ale jestem przekonany, że mecz zakończy się zwycięstwem Hutnika 2:0. Typuję tak z sympatią dla klubu i z własnego przekonania.

**HENRYK PALATYŃSKI** — W-96. Nasi piłkarze muszą wygrać. Będzie 2:1 dla nas. Dlaczego? Bo zmieniono zarząd sekcji i wyniki muszą przyjść. A więc optymistycznie patrz na jutrzejszy pojedynek nasi rozmówcy. Trzy zwycięstwa i jeden remis — oto ich typy. A jak będzie na boisku? Przekonamy się już jutro.

## JUNIORZY HUTNIKA HALOWYM MISTRZEM KRAKOWA

Duży sukces zanotowali na swoim koncie młodzi piłkarze Hutnika, zdobywając halowe mistrzostwo Krakowa. Juniorzy Hutnika zajęli najpierw pierwsze miejsce w grupie, nie doznając żadnej porażki. Następnie pokonali w półfinale Nadwiślan 2:0 i w finale Wisłę Kraków 1:0. Strzelcem zwycięskiej bramki był Mirek. Najlepszym zawodnikiem, bramkarzem Andrzej Tutaj. Oprócz nich, w drużynie występowali: Sysło, Kwiecień, Mazanek, A. Lach, Kowynia, Błażwa i Buk. J. C.

# SPORT i turystyka XIX Spartakiada HiL

## PODNOSENIE CIĘŻARKA

Ta popularna dyscyplina w hucie została już zakończona. Jako pierwsza konkurencja spartakiady sportowej. A oto wyniki drużynowe:

I — ZK — 342 podniesienia, II — TE — 337 podniesienia, III — P30 — 303 podniesienia, IV — W17 — 288 podniesienia, V — HPR — 261 podniesienia, VI — P64 — 231 podniesienia.

Dalsze miejsca zajęły wydziały: P67, W3, ZO, P51, P62, W1, TA, P60, OZR. Indywidualnie najsilniejszym pracownikiem kombinacji

okazał się Henryk Bochenek (W17) — 116 podniesień, Marian Taborek (P30) — 114 podn. Tomasz Mieszaniec (P62) i Stanisław Trojak (TE) — 87 podn. Zdzisław Wyszyński (ZK) — 82 podn.

## SZACHY

Rozgrywki szachowe w turnieju drużynowym trwają nadal. A oto aktualne wyniki uzyskane po pierwszych meczach poszczególnych drużyn:

P62 — P66 3:1, ZK — W98 3:1, P61 — TE 1,5:2,5, DN — P60 2:2, P51 — W1 0:4, TA — HPR 2:2, P66 — ZO 2:2, P64 — W17 1,5:2,5, P67 — W3 0:4, PT — pauzowało.

Ubiegłoroczny mistrz spartakiady P66 przegrał z P62 w stosunku 3:1, a wicemistrz ubiegłoroczny P66 zremisował z ZO — 2:2.

W XIX Spartakiadzie startuje 19 drużyn, ponad 100 szachistów. Wszyscy oni prezentują dobry poziom. Gry odbywają się w każdy czwartek tygodnia w Ognisku Młodych na os. Młodoci 1 w godz. od 13.00 do 21.00.

## TENIS STOŁOWY

Odbyły się pierwsze spotkania drużynowych mistrzostw w tenisie stołowym. W pierwszym rzucie mistrzostw zanotowaliśmy następujące wyniki:

PT — HPR — 5:2, PT — P51 — 5:1, TE — P51 — 5:0, OZR — HPR — 1:5, OZR — P51 — 5:3, W3 — ZO — 5:0, TA — W17 — 5:0, ZO — W1 — 2:5.

## MŁODZI SIATKARZE W FINALE

Siatkarze, juniorzy Hutnika walczą od dwu dni w Lublinie w finałowym turnieju o mistrzostwo Polski. Mają za przeciwników siedem zespołów, z których tylko juniorzy Beskidu Andrychów i Stali Mielec należą do zaplecza pierwszoligowców.

Inne kluby naszej ekstraklasy nie mają swych przedstawicieli. Świadczy to najlepiej, że praca szkoleniowa w naszej sekcji prowadzona jest w sposób właściwy.

Warto przypomnieć, że nasi juniorzy bronią tytułu wicemistrza Polski, który zdobyli w roku ubiegłym. O przebiegu turnieju oraz wynikach uzyskanych przez naszych zawodników poinformujemy czytelników w następnym numerze GNH.

# Młodzi turyści powitali wiosnę

Bardzo miłą i udaną imprezą zorganizował w dniu 21 marca Klub Młodego Turysty „Dymarki” oraz Centralny Samorząd Hoteli Hutniczych. Było to „topienie Marzanny” albo — jak kto woli — pożegnanie zimy i powitanie wiosny. Miejsce spotkania wybrane zostało bardzo umiejętnie: blisko Krakowa vis à vis Opactwa Benedyktynów w Tyńcu. Na młodych turystów czekali już tutaj harcerze z drużyny wiejskiej w Piekarach, bardzo sympatyczni „gospodarze” terenu.

Następnie odbyły się liczne konkursy, w których brali udział, jednakowo się bawiąc, zarówno młodzi hutnicy jak i harcerze z Piekar. Przy płonącym ognisku wybuchł raz po raz beztroski śmiech. Płynęły w dal piosenki. Bawiono się długo i znakomicie.

Wspólna zabawa zaczęła się od pożegnania zimy i powitania wiosny. Na tę okazję przygotowali młodzi turyści kukię ze słomy, odzianą w nadwyrężony hutniczy kask. Ze śpiewem i przy dźwiękach harmonii ponieśli nieszczęsną „Marzannę” na wiślaną prow. Tutaj została podpalona i wrzucona w nurt rzeki. Popłynęła z biegiem Wisły, długo jeszcze płonąca na wodzie.

Dla poratowania nadszarpniętych się szef imprezy kol. Jerzy Pantuchewicz „zarządził” pieczenie kiełbasy na rożnie. To samo uczynili i harcerze. Tym głośniejsz zabrzmieli potem piosenki, tym lepiej się bawiono. A trzeba przyznać, że naszej młodzieży pomysłowość do zabawy nie brakuje.

W sumie, powitanie wiosny przez młodych turystów HiL i nawiązanie przez nich kontaktu z wiejską drużyną harcerską spod Krakowa, oceniamy: niżej podpisany oraz obecny na imprezie przewodniczący ZF ZMS w hucie tow. Broniek Pietron — wysoko.

JERZY DANEK



Coraz bardziej zaludniają się ulice Nowej Huty, przybywa spacerowiczów. Nie dziwnego. Przecież to już wiosna i słońce z dnia na dzień mocniej przygrzewa...  
Fot. J. BROŻEK

# Wiosenne rośliny chronione

Jak co roku z wiosną, ołbrzymia rzesza hutników wyrusza na łuki i do lasów, pragnąc wypocząć po pracy. I tam właśnie na polanach, w zaroślach czy pod wiekowymi drzewami następuje spotkanie z licznymi kwitającymi w tym okresie roślinami chronionymi. Kończy się zima, nadchodzi wiosna i już pojawiają się jej pierwsze zwłastuny — białe delikatne kwiaty śnieżyczek i śnieżyce, krokusów, sasank, pierwiosnków, pelników, konwali, kwitających krzewów wilegojka, różaneznika żółtego i innych.

Każdy, kto choćby raz widział na hałach naturalne kobierce krokusów, nigdy nie zapomni tego widoku i zrozumiał stanie się dla niego potrzeba uchronienia przed zagładą tej pięknej rośliny. Barwne, widoczne z daleka kwiaty są masowo zrywane, niszczone i są przedmiotem handlu.

Rezultaty kontaktów ludzi z przyrodą widzi się często w postaci wiązanek sasank czy pelników „zdobycznych” przydrożne rowy. Jest niebezpieczne postępowanie jest nieraz nie tyle zła wola, ile nieznajomość roślin

dziko rosnących, objętych ochroną prawną, zaś skutkiem jest kurczenie się z roku na rok naturalnych stanowisk barwnie kwitających roślin chronionych.

Aby więc chociaż częściowo zapobiec niszczeniu cennych gatunków, należy wybierając się na wycieczkę za miasto, na pola, do lasu, pamiętać o tym, że żywe zerwane dziko rosnące kwiaty jest bardzo krótki, a szkody, powstałe w szacie roślinnej — najcięższej nieodwracalne.

Nie należy również zapominać o obowiązujących przepisach, które surowo zabraniają zrywania, niszczenia i sprzedawania, a także kupowania roślin objętych gatunkową ochroną prawną.

Apelujemy więc do naszej załogi, aby swoim zachowaniem się na wycieczkach oraz społecznym działaniem na rzecz ochrony przyrody dała wyraz osobistej kultury, która byłaby świadectwem i wizytówką dobrego turysty-hutnika.

H. KUHNEŁ — W. TOROWSEI  
Komisja Ochrony Przyrody  
Oddziału PTTK HiL

Przedstawiamy poniżej dwa listy do redakcji w sprawie, której poświęciliśmy niedawno osobną publikację, mianowicie — wysokości opłat na Komitet Rodzicielski pobieranych w nowohuckich szkołach, a szczególnie w Szkole Muzycznej nr 2.

## Z POZYCJI RODZICÓW

Drogi Panie Redaktorze! Nawiązując do Waszego artykułu „Siadłem naszych publikacji — Nie wie prawica co czyni lewica” pragnę wyjaśnić: W szkole Muzycznej Nr 2 w N. Hucie rodzice opłacają 40 zł na Komitet Rodzicielski i 100 zł na fundusze szkolne, miesięcznie. Gdy zarobek brutto rodziców nie przekracza na członka rodziny 800 zł, przysługują dziecku zniżka 50 proc., lub całkowita (z funduszy szkolnych tj. z tych 100 zł). Poza tym niektóre dzieci są całkowicie zwolnione z opłat, a są i takie, które otrzymują stypendia. Z jakich funduszy — nie wiem.

Do roku 1972 rodzice bez pisemnej zgody zmuszeni byli płacić na Komitet Rodzicielski 40 zł miesięcznie; dopiero po ukazaniu się notatki Pana Redaktora w art. „Trybuna Hutnicza” w „Głosie N. Huty” wręczono dzieciom druki celem podpisania przez rodziców, (druk przesyłam w załączeniu).

Do Szkoły Muzycznej Nr 2 w N. Hucie dziecko może uczęszczać już 3-ci rok. W ciągu tego okresu zdarzyło mi się raz nie opłacić za dziecko w terminie 100 zł. Otrzymałam do domu pocztą pismo z tytułem: „W sprawie opłat na Komitet Rodzicielski”. W przedmym razie dziecko zostanie skreślone z listy uczniów.

Trudno zrozumieć tę sytuację — sprawa nie jest jasna. Zeb. nia odbywają się bardzo rzadko i rodzice boją się (o swe pociechy) poruszyć sprawy, które ich nurtują, a czekając na dzieci kończące wieczorem lekcje dyskusują z oburzeniem — co to

## W sprawie wysokości opłat na komitet rodzicielski

# List czytelnika • Stanowisko Wydz. Kult. DRN

## Z POZYCJI WYDZ. KULTURY DRN

za stosunki panują w tej szkole! Dlaczego zmusza się do płacenia na Komitet Rodzicielski tak wysokich składek narzuconych przez szkołę, opierając się w dodatku na zarządzeniach jakie nie istnieją. Dlaczego na fundusze szkolne opłaca się tak wysokie stawki, przecież to jest również dobrowolny datek rodziców? Na co przeznaczane są te fundusze? Skąd stypendia w szkole stopnia podstawowego? Dlaczego takich opłat nie ma w Szkole Muzycznej Nr 1 w Krakowie?

Ostatnio obowiązują ostre zarządzenia w szkołach wydane przez władze, dotyczące składek na Komitet Rodzicielski, gospodarowania tymi funduszami, oraz wprowadzono całkowity zakaz zbierania składek na potrzeby szkolne itp. Pisze się o tym i mówi często na zebraniach szkolnych. Dlaczego, w tej jednej Szkole Muzycznej jest inaczej, przecież to Państwo o w a Szkoła Muzyczna. Rodzice płacą bo są zmuszeni. Boją się, aby każdy ich sprzeciw nie odbił się na dziecku.

Ja w własnym imieniu i imieniu wielu rodziców uprzejmie proszę Pana Redaktora o wnikiwe wyjaśnienie w/w sprawy i opublikowanie artykułu w Waszej gazecie. Tak w Ognisku Muzycznym jak i w szkole opłata miesięczna wynosi 140 zł. Jest to bardzo duża suma przy takiej ilości dzieci, więc potrzeba wyjaśnienia tym bardziej staje się konieczna.

Proszę uprzejmie o zachowanie mego nazwiska w dyskrekcji gdyż nie chcę narażać się komuś, kto z kolei mógłby wyrządzić krzywdę mojemu dziecku.

W uzupełnieniu wyjaśnień w sprawie artykułów ogłoszonych w „Głosie Nowej Huty” pt. „Kto kogo uprowadza w błąd” i „Nie wie prawica co czyni lewica” Wydział Kultury Prezydium DRN Nowa Huta w Krakowie informuje, że w przeciwieństwie do szkolnictwa podstawowego, gdzie istnieje obowiązek szkolny, Państwowa Szkoła Muzyczna nr 2 w Nowej Hucie kształci młodzież wybraną, odznaczającą się zarówno talentem muzycznym jak i zamiłowaniem w kierunku muzycznego kształcenia. Młodzież ta korzysta ze szczególnej opieki ze strony władz szkolnych np. ze stypendiów, których przysługuje 26 rocznie, z obozów zimowych oraz z instrumentów muzycznych wypożyczanych do domu na cały rok szkolny (nieodpłatnie). W bieżącym roku szkolnym z wypożyczonych instrumentów korzysta 305 uczniów na 360 uczęszczających do szkoły. Oprócz tego szkoła dysponuje bogatą biblioteką, z której również uczniowie wypożyczają podręczniki i nuty.

Kształcenie muzyczne jest więc połączone z dużymi kosztami tak ze strony państwa jak i ze strony rodziców, którzy zdają sobie z tego sprawę, podejmując decyzję o wyborze

tej właśnie szkoły artystycznej dla swych dzieci. Zdają sobie również z tego sprawę deklarując składkę na potrzeby Komitetu Rodzicielskiego, który z zebranych funduszy pokrywa część kosztów konserwacji instrumentów muzycznych, koszty zimowisk oraz fundację własnych stypendiów. Bywały i takie przypadki w szkole, że uczniom niezamożnym, którzy występowali w koncertach organizowanych poza terenem tej placówki z funduszy Komitetu Rodzicielskiego przyznawano zapomogi na zakup ubrania.

Wydział Kultury Prezydium DRN uważa, że deklarowanie składek na potrzeby Komitetu Rodzicielskiego odbywa się z zachowaniem wszelkich przepisów władz szkolnych, ponadto nie stwierdzono żadnego przypadku wymuszania składek. Uważamy, iż przypomnienie o wpłaceniu dobrowolnie zdeklarowanej opłaty nie jest formą wymuszania. Informujemy również, że w okresie ponad piętnastoletniej działalności Szkoły Muzycznej do tegoż Wydziału Kultury nie wpływały żadne skargi w sprawie składek rodziców na potrzeby Komitetu Rodzicielskiego, ani żadne interwencje dotyczące zwolnienia z opłat.

W załączeniu przesyłamy wyjaśnienia złożone w tych sprawach przez Komitet Rodzicielski i dyrekcję Państwowej Szkoły Muzycznej nr 2 w Nowej Hucie (oba te dokumenty są w posiadaniu redakcji).

MGR ANNA SIATKOWSKA  
Kier. Wydz. Kultury Prez. DRN

# Nasza krytyka pomogła

W numerze 8 „Głosu” zamieściliśmy publikację naszego korespondenta pt. „Zdzierstwo”, w której znalazły się uwagi krytyczne na temat fatalnego stanu domu nr 22 w Krzesławicach-wsi i mimo to zamieszkiwani w nim dwóch rodzin płacących wysoki czynsz.

Po zamieszczeniu korespondencji ze zdziwieniem przeczytaliśmy list, nadesłany do redakcji przez jedną z lokatorek ob. mgr Izabelę Płoszaj, która oburzała się, nie bez złośliwości, na autora publikacji. Według jej słów, we wspomnianym domu mieszka się bardzo wygodnie, do jego właściciela nikt nie ma prentensji, wprost przeciwnie — wszyscy mu są wdzięczni za wynajęcie mieszkań.

I cóż się okazało w dalszej

kolejności? Oto w ub. tygodniu przyszedł do nas drugi lokator domu nr 22 w Krzesławicach, aby... podziękować za interwencję w prasie. Ob. Zdzisław Knap pokazał nam

### Po co upowaznienie?

W ub. miesiącu udałem się do sklepu na os. Słonecznym, by kupić urządzenie stereofoniczne i magnetofon (łączna wartość — 13.100 zł). Sprzęt ten miał zostać własnością kombinatu. Okazałem czek opiewający na w/w wartość wraz z zamówieniem na w/w przedmioty. Panie ze sklepu odesłały mnie... po upowaznienie. Straciłem sporo czasu, nie widząc w tym przypadku żadnych przesłanek nakazujących taki tryb postępowania z klientem — żali się mgr A. B., pracownik Huty im. Lenina.

I słusznie, gdyż jest to jeszcze jeden przykład nekajacej nas wciąż jeszcze zmyry. Wydaje nam się, iż miłe panie sprzedawczynie, które zło-rzeczają, uskarżają się na niedelikatną biurokrację w chwili, gdy kwitują odbiór kwiatka w dniu 8 marca, te same panie w innych okolicznościach, kiedy od nich jesteśmy zależni — zapominają, że w kwestii zwalczania tejże biurokracji jesteśmy zobowiązani zacząć od siebie.

### Dlaczego nie ma tablic ogłoszeń?

Prawidłowa informacja ma duże znaczenie w życiu społeczeństwa czy zakładu. Dla załogi naszej huty ogólne ogłoszenia lub informacje podaje „Głos Nowej Huty”, ale to stanowczo za mało, jak na nasz duży zakład i dużą ilość zdarzeń czy nawet organizowanych imprez.

Odczuwa się brak podstawowych informacji z tablic ogłoszeń — o imprezach, sporcie lub innych. Nawet kłopoty zmarłego kolegi załoga huty chce przeczytać, ale tego jest u nas brak.

Słusznie było Zarządzenie DN o zakazie nalepiania ogłoszeń na ścianach budynków dyrekcji, ale zastąpienie tego tablicą ogłoszeń w hali budynku jest niewystarczające, bo służy ona tylko zatrudnionym w dyrekcji. Dla poprawienia tego braku proponuję ustawienie tablic ogłoszeniowych obok budynków „Z” i „S”. Dla rozważenia podaję dwie propozycje: jedną tablicę ustawić między budynkami i bramą wjazdową, drugą między budynkami i główną drogą, która biegnie wzdłuż linii tramwajowej.

za tablicę ogłoszeń i dokładną informację załoga huty będzie wdzięczna dyrekcji.

S. KUCHTA  
korespondent

decyzję Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN w Nowej Hucie o potrzebie natychmiastowego przydziału mieszkania w nowym budownictwie. Okazało się, że zaraz po naszej publikacji wspomniany wydział powołał specjalną komisję do zbadania stanu budynku.

Uwagi naszego korespondenta, E. Synowca, w pełni się potwierdziły. Stwierdzono, że stopień zniszczenia budynku wynosi 70 proc., istnieje więc poważne zagrożenie dla jego mieszkańców. A ponieważ w rejonie tym obowiązuje zakaz przeprowadzania remontów kapitalnych, obydwie rodziny otrzymają przydział na mieszkania w nowych blokach.

W tym świetle tym bardziej dziwi nas stanowisko ob. mgr I. Płoszaj, która oburzała się na korespondenta, chociaż w efekcie właśnie nasza gazeta pomogła jej otrzymać mieszkanie.

Z drugiej strony dziękujemy Wydziałowi Budownictwa za trafną decyzję zwołania komisji i pomoc ludziom, mieszkającym w ruderze. To się nazywa szybkie reagowanie na krytykę! (dr)

# Zawód — rzecz ważna

Złe jest człowiekowi, gdy nie posiada żadnego zawodu. Ale bodaj czy nie gorzej jeszcze, jeżeli wyuczony fach, zmusza do wykonywania pracy nie lubianej? Ktoś kiedyś powiedział: trzy rzeczy w życiu człowieka są najistotniejsze — dobre zdrowie, udane małżeństwo i utrafiiony zawód. Nic dodać nie ująć, a jednak... A jednak jakże często jeszcze zdarza się, że rodzice wybierając dla swych dzieci przyszły fach, kierują się wyłącznie swoją własną ambicją, a nie rzeczywistą troską o szczęśliwą przyszłość dziecka. Szczęśliwą — to znaczy obfitującą w zadowolenie i radość z wykonywanej pracy zawodowej.

Alle bywa też inaczej. Są rodzice, którzy po prostu nie wiedzą co mają uczynić z synem lub córką, po ukończeniu przez nich ósmej klasy. Z myślą o nich właśnie, pod koniec każdego roku szkolnego, organizowane są spotkania rodziców z przedstawicielami szkół wyższego szczebla.

Jako pierwsze w tym roku, spotkanie takie odbyło się już w szkole podstawowej nr 105. Licznie zgromadzeni rodzice uczniów klas siódmej i ósmej tej szkoły, z dużym zainteresowaniem wysłuchali serwisu informacji udzielonych przez przedstawicieli Liceum Medycznego, Szkoły Gastronomicznej, Technikum Hutniczo-

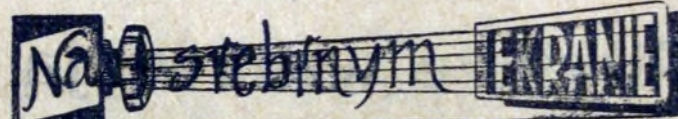
Mechanicznego. Dotyczyły one zarówno warunków przyjęcia do tych szkół, jak i korzyści płynących z wyuczenia się zawodu.

Załowac tylko należy, że na wymienionym spotkaniu zabrakło reprezentantów Technikum Elektrycznego, Szkoły Budowlanej i Liceum Ogólnokształcącego, co przeszkodziło organizatorom przekazać rodzicom pełny obraz istniejących w Nowej Hucie możliwości kształcenia dzieci, w zależności od ich zainteresowania i uzdolnień.

Warto na zakończenie wspomnieć, że odbyte spotkanie, do którego doszli dzięki staraniom kierowniczki szkoły — Lucji Młyńskiej i przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego — inż. Cz. Gila, stało się też bardzo udaną okazją do propagandowego wystąpienia w kampanii przedwyborczej. Referat na temat wyborów, wygłosiła sekretarz miejscowej organizacji partyjnej — W. Woliczko. (OKT)

### Kronika ZMS

◆ Młodzież z Walcowni Żelaznej Blach utrzymuje ścisły kontakt ze wsią Łopuszna. Ostatnio przed wyborami do Sejmu aktywnie z tego wydziału spotkał się z aktywnym społeczno-politycznym gromadą i młodymi wyborcami, którzy po raz pierwszy mieli pójść do urn wyborczych. Omówiono również realizację budowy nowej szkoły pod patronatem P-62.



AGENT NR 1”  
REŻYSERIA: ZBIGNIEW KUŹMIŃSKI  
PRODUKCJA: POLSKA KINO: „ŚWIATOWID”, 27—29 BM.

Bohaterem książki Stanisława Strumh-Wojtkiewicza i ośnutego na jej tle filmu jest Jerzy Szajniewicz-Iwanow, jeden z najbardziej zasłużonych, choć mało znany w świecie, aśów wywiadu alianckiego w czasie II wojny światowej.

Warto poinformować Czytelników, kim był Szajniewicz-Iwanow. Urodził się w 1911 roku w Warszawie, jako syn Rosjanina płk Iwanowa i Polki Leonardy Szajniewicz. W kilka lat później rodzice rozwiedli się. Matka wyszła po raz drugi za mąż za kupca greckiego Lambrianidisa i wraz z kilkuletnim synem wyjechała do Salonik. Szajniewicz otrzymał bardzo staranne wykształcenie (miał świetnie opanowany język rosyjski, angielski, francuski, niemiecki, grecki i polski), studiował agrrotechnikę w Belgii i we Francji, uzyskując przed 1939 rokiem dyplom inżyniera. Był znakomitym sportowcem — pływakiem i waterpolistą, bronił barw polskich w drużynie piłki wodnej AZS-u. Matka, gorąca patriotka, wychowywała syna w miłości do ojczyzny i Szajniewicz — mimo kłopotów — zdołał uzyskać przed wybuchem II woj-

ny polskie obywatelstwo. Wrzesień 1939 r. zastał go w Salonikach, bo mimo licznych pisemnych monitów do polskich władz wojskowych, nie uzyskał przydziału do polskiej armii. Włączył się więc do akcji pomocy ewakuowanym z Polski żołnierzom a na początku 1941 r. usiłował — bezskutecznie jednak — wstąpić do formującej się na Bliskim Wschodzie Brygady Karpackiej. Związał się wreszcie z wywiadem brytyjskim i jako agent nr 1 na Grecję działał tam od 13 października 1941 do 4 stycznia 1943 — do momentu rozstrzelania.

Postać Jerzego Szajniewicza-Iwanowa i jego działalność wywiadowczą — nie tak dawno jeszcze mało znaną w Polsce — spopularyzowała w dużej mierze książka Strumh-Wojtkiewicza. Kilka drużyn harcerskich uczyniło go swym patronem, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie zgromadziło po nim pamiątki. Rozgrywane są także zawody piłki wodnej o puchar Szajniewicza-Iwanowa.

Nie zapomnianno o nim także w Grecji. Bepośrednio po zakończeniu wojny wiele najpoczytniejszych pism greckich drukowało materiały o jego działalności okupacyjnej, w licznych artykułach próbowano znaleźć odpowiedź na pytanie: „Kto zabił Iwanowa?”. Po kilku miesiącach dyskusja została wstrzymana przez cenzurę lub pod wpływem czynników ze sfer rządowych.

W wielkiej greckiej encyklopedii zamieszczona jest o Szajniewiczu zaszczytna wzmianka, w Salonikach jedną z ulic nazwano jego imieniem, a klub „Herkules” do którego należał, buduje mu na stadionie marmurowy pomnik.

Wróćmy jednak do filmu. Niestety pasjonujący temat nie został należycie wykorzystany. Film posiada wiele braków, niejasności, brak jest psychologicznego pogłębienia postaci drugoplanowych. Mimo to cieszy się ogromnym powodzeniem. Zrealizowano go na barwnej taśmie.

Główną rolę odtwarza Karol Strasburger, absolwent warszawskiej Wyższej Szkoły Teatralnej, który debiutował rolą „Siwego” w „Kolumbach”. Obok polskich aktorów, w dramacie bierze udział kilku artystów bułgarskich. Zdjęcia kręcono w Grecji, Bułgarii i w Polsce. (dr)

### Nowości beletrystyki

Bogdan Justynowicz: „W cieniu twierdzy Kolobrzeg”. — Tematem książki jest historia jednej z najcięższych bitew żołnierzy polskich. Walka miała na celu odcięcie drogi odwrotu Niemcom.  
Wyd. MON, seria „tygrysy”, cena 5 zł.

Cz. G. Ajmatow: „Biały statek”. — Cz. Ajmatow, Kirgiz, jest autorem wielu opowiadań i powieści, których akcja toczy się w pełnym egzotyku kraju pasterzy owiec i hodowców koni. W tej lirycznej powieści bohaterem są dzieci żyjące w leśniczówce w górach San Tusz — o wrażliwej i subtelnej psychice.  
PIW, cena 15 zł.

„Galeria sztuki polskiej”. — Platy i szoty kolejne zeszyty, poświęcone malarstwu okresu dwudziestolecia międzywojennego z tekstem dra Jerzego Zanosinskiego, z serii opracowanych na podstawie zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, które w układzie chronologicznym ukazują wybitne dzieła z różnych epok.  
Wyd. „Arkady”, cena po 50 zł.

### Na co skarżą się nowohucianie?

W roku 1971 do Prezydium DRN wpłynęło ogółem 78 skarg. Z liczby tej wynika, że ilość skarg składanych przez mieszkańców Nowej Huty na wadliwą działalność przedsiębiorstw i zakładów, podlegających organizacyjnie bądź administracyjnie radzie narodowej — z roku na rok systematycznie wzrasta. Szczególnie jaskrawo wzrost ten uwidocznił się w ostatnich dwóch latach. Niepokojące to zjawisko, acz faktem jest, że przyczyny składające się na ten stan rzeczy tkwią nie tylko w braku dostatecznej poprawy w pracy krytykowanej placówek, lecz i we wzroście zaufania społeczeństwa do władzy ludowej.

Kogo i za co nowohucianie krytykują najczęściej?

Jest już niechlebną tradycją, że do krytykowanych najczęściej należą: handel, oświata, służba zdrowia. Przy czym ta ostatnia — co jest szczególnie przykre — od wielu lat wiedzę zdecydowany prym.

Głównym źródłem niezadowolenia nowohucian z pracy handlu — to w dalszym ciągu zbyt niska kultura obsługi klienta. W resorcie oświaty natomiast najwięcej skarg dotyczyło wychowawczo-dydaktycznej działalności szkół podstawowych. I wreszcie służba zdrowia. Tu grzechem głównym w 1971 r. było notoryczne nieprzestrzeganie dyscypliny pracy przez lekarzy, mylna informacja, niewłaściwe odnoszenie się do pacjentów.

W każdym z tych przypadków skargi zostały rozpatrzone, a winnych ukarano upomnieniami z wpisaniem do akt.

(OKT.)

## Moda



Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym sezonie szczytem elegancji staną się żakiety noszone do odmiennych spodni i sukienek. Trzeba przyznać, że uszyte z różnorodnych, barwnych tkanin będą ładnym i praktycznym ubiorem nie tylko na wiosnę, ale i w późniejszym okresie. Nasz dzisiejszy model, to jeden z przykładów bardzo oryginalnego zestawienia żakiety w paski ze spodniczką w kratkę.

## anegdoty i ciekawostki

### WIEDZIAŁ

Pewien wielbiciel Marka Twaina chciał do niego napisać, ale nie znał adresu. Napisał więc na kopercie: Mr Mark Twain, Bóg wie gdzie.  
Wkrótce otrzymał odpowiedź: Bóg wiedział. Dziękuję — Twain.

### SUGESTIA

Matematyk Lucjan Bottcher (1872—1937), profesor Politechniki Lwowskiej, przesiadywał zwykle w parterowym gabinecie, pod którym w piwnicy znajdował się motor pompujący wodę. Bottcher był mocno głuchawy.  
— Proszę pana — woła kiedyś do jednego z kolegów — proszę mi powiedzieć, czy ten motor znów szumi, bo ja nic nie słyszę, ale jak on szumi, to nie mogę pracować!

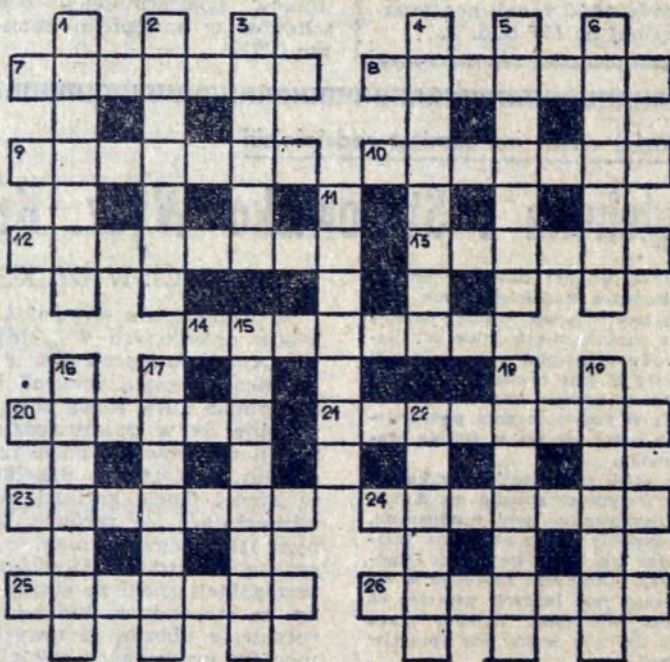
(wac)

## KSIAŻKI

Stanisław Pajak: „Gdy byłem żołnierzem”. — Pamiętniki z okresu służby wojskowej, odbywanej przed kilkunastu laty przez autora, który był eilemem w szkole podoficerskiej w pułku artylerii przeciwlotniczej.  
Wyd. MON, cena 8 zł.

## Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

### KRZYŻÓWKA



POZIOMO: zastępuje materac, 8. miłosny liścik, 9. bagienna rzeka — prawy dopływ Narwi, 10. niedostatek, 12. duże miasto w Hiszpanii, 13. roślinna oleista z rodziny krzyżowych, 14. rodzaj czcionek drukarskich, 10. rodzima nesca, 21. skała osadowa (daje iskrę), 23. wzgórze rzymskie, 24. efekciarz, komediant, 25. barwy nadające ton obrazowi, 26. roślinna na której szczyt się odmiana szlachetna, albo coś z toru.  
PIONOWO: 1. cząstka bara, 2. ma koń i książka, 3. właśnie dobiega końca, 4. słynna wieś w pow. łowickim z Niobe w pałacu, 5. sześciu gra, 6. maszyna rolnicza, 11. beczulka, 15. styl wskrzyszający formy gotyckie, 16. kwiatki w

sklepie, 17. boczne skrzydło budynku, 18. miotłka, 19. nie mógłby zostać bratobójcą, 22. człowiek z grubą forszą (wspak).

Wśród czytelników, którzy do dnia 31. III, br., nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

### ROZWIĄZANIA Z NR 11 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 7. poltura, 8. mrowisko, 9. prababka, 10. kwiecień, 12. ekspens, 15. płaczka, 17. komar, 18. portal, 19. Głerek, 21. Elida, 23. portfel, 25. minaret, 27. kilometr, 29. podajnik, 31. toczydło, 32. Paragwaj.

POZIOMO: 1. pokraka, 2. Hiob, 3. turban, 4. folia, 5. wiec, 6. sklejka, 11. komornica, 13. Pierrot, 14. skąpeł, 15. program, 16. choroba, 20. Monitor, 22. pelikan, 24. Eneida, 26. Indira, 28. Olza, 30. Jaga.

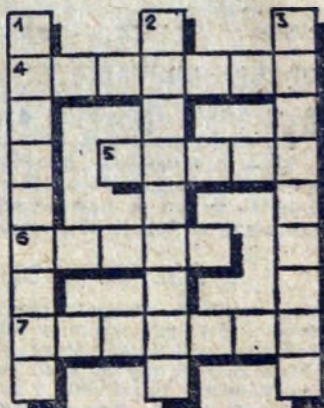
### MAŁA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. wirtuoz, 7. termometr, 10. kompresor, 11. eremita.  
PIONOWO: 1. hikora, 2. porter, 4. otoczka, 5. postura, 6. tragarz, 8. amfora, 9. esteta.

### BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 10 WYLOSOWALI:

1. Maria Piątek — Nowa Huta, os. Ogrodowe 6/21, 2. Bożena Woźny — Kraków, ul. Złoty Róg 32/118, 3. Ryszard Kobaka — Nowa Huta, os. Złota Jesień 15c, 4. Józef Orlik — Nowa Huta, os. Słoneczne 9/15, 5. Kornelia Gera — Nowa Huta, os. Centrum A, bl. 2/17.  
UWAGA: bony wysyłamy pocztą.

### MAŁA KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 4. łączy gardło z żołądkiem, 5. napój z mleka kłaczy, 6. kraina hist. w Sudanie, 7. chroniony gryzoń górski.

PIONOWO: 1. zręczność, umiejętność, 2. zniszczył Pompeje, 3. reżyser; prowadziła w latach 1955—1963 Teatr Ludowy w Nowej Hucie.

„GŁOS NOWEJ HUTY”  
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centrale HIL — 446-60 i 401-20, wewn. 43-11 (redaktor naczelny), 47-89 (sekretarz odpow. redakcji), 53-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.

# O czystą Nową Hutę

Mamy wiosnę. Zarówno kalendarzową, która rozpoczęła się 21 bm., jak i faktyczną, słoneczną, która z racji temperatur rozpoczęła się kilkanaście dni wcześniej.

A jak wiosna, to porządk. Cały Kraków zmienił się w miasto, gdzie wszyscy czyszczą, zamiatają i grabią. Ambicją wszystkich jest, aby centrum turystyczne kraju było miastem lśniącym czystością, aby imponowało swoimi zabytkami, zadbanymi ulicami i skwerami.

Również w Nowej Hucie można spotkać często osoby polewające chodniki, usuwające ślady ostatniej zimy. Na pewno robi się już dużo, ale nie na tyle, aby zadowolili większość mieszkańców naszej dzielnicy.

Akcja — porządek, uczuliła naszych mieszkańców na kurz i brud, na wszystkie przypadki bezmyślnego zaśmiecania ulic i placów.

W ostatnich dniach otrzymujemy wiele telefonów oraz próśb o interwencję, gdy nowohucianie widzą, że jedni dbają o to, aby Nowa Huta była czysta, a inni odwrotnie — niszczą efekty pracy bry-

gad MPO czy administracji domów.

I tak w ubiegłym tygodniu w Grębałowie dwa samochody ciężarowe marki ZIL, wyrzuciły śmieci i gruz na pole uprawne oraz drogę, po której chodzą mieszkańcy udając się do pracy w Hucie im. Lenina. Osoba, która nas o tym przypadku poinformowała była tak tym faktem oburzona, że zdążyła zapisać tylko jeden numer rejestracyjny samochodu. Oto on — 1985 KP. Mamy nadzieję, że przedsiębiorstwo, w którym pracuje kierowca prowadzący samochód ZIL nr 1985 KP, wyciągnie w stosunku do niego odpowiednie konsekwencje, a nasza redakcja zostanie o tym poinformowana.

Dużą radość sprawiło mieszkańcom Mistrzejowic oddanie nowego pawilonu handlowego wraz z kompleksem MDK. Wiadomo, poprawiło się zaopatrzenie, bliżej już można kupić podstawowe artykuły spożywcze. Radość jednak trwała krótko. Oto personel sklepu pali w pojemnikach na śmieci zbędne opakowania.

Swał spalenizny roznosi się w promieniu kilkuset metrów,

zakłócając odpoczynek po pracy mieszkańcom okolicznych bloków. Przykry zapach jest tym bardziej nieprzyjemny obecnie, kiedy panują wysokie temperatury i okna wszystkich mieszkań są otwarte.

I ponownie, jak w przypadku kierowcy mamy nadzieję, że dyrekcja PSS pouczy personel sklepu o właściwym — nie zakłócającym odpoczynku mieszkańcom — sposobie pozbywania się zbędnych opakowań.

To są przypadki zasygnalizowane nam przez nowohucian. Od siebie dodajmy, że wóldarze naszej dzielnicy nie powinni zapominać, że Nowa Huta nie kończy się na Placu Centralnym. Ekipy MPO powinny częściej zaglądać do odległych osiedli. Szczególnie zaś do nowo wznoszonych osiedli, gdzie pył i kurz są szczególnie częstym zjawiskiem i bardzo utrudniają życie wszystkim mieszkańcom, mącąc radość z otrzymania nowego mieszkania.

Nowa Huta musi być dzielnicą nie tylko nowoczesną, ale i czystą. Pomaga to w pracy i odpoczynku. (k)

## Rekordowy remont

Przyzwyczajeni już do wielomiesięcznych remontów placówek usługowych, z tym większym zdziwieniem zaobserwowaliśmy ostatnio, że remont i malowanie restauracji „Wisła” dokonano w okresie jednego tygodnia! Jest to wydarzenie absolutnie tak nadzwyczajne, że aż nie wiemy, jak mamy się zachować: pochwalić, czy też dopatrywać się jakiegoś oszustwa?

A może jest to nareszcie nowy styl pracy, z ołówkiem w rękę? (okt.)

Uważam, że poruszona przez Czytelniczkę sprawa jest ważna: warto więc dolożyć starań o lepsze wyposażenie w buty wypożyczalni sprzętu na lodowisku. Fundusze na ten cel powinny się znaleźć. (jd)

Wnętrze osiedla Centrum „D” przedstawia w dalszym ciągu opłakany widok. Mimo, iż wybudowano je już kilkanaście lat temu, panuje tu nieprawdopodobny bałagan. Wydeptane trawniki, kawałki płyt, kamienie, nawet części urządzeń sanitarnych — wszystko to stanowi wątpliwą „ozdobę” osiedla. Co właściwie robią jego gospodarze? Czy nie zależy im na estetycznym wyglądzie miejsca zamieszkania? Jak wiemy, mieszkańcy osiedla chętnie włączają się społecznie w doprowadzenie terenu do porządku, ale ktoś tę pracę musi zorganizować. Chyba nie kto inny, jak administracja osiedlowa, która m. in. do tego celu została powołana, a nie tylko po to, by przyjmować opłaty za czynsz.

## A DZIECI SZYBKO ROSNĄ...

Z taką sprawą zwraca się jedna z Czytelniczek, która podpisała swój list „jedna z matek”. „Chciałabym dowiedzieć się, czym podkutywany jest przepis mówiący o tym, że dzieci uczące się jeździć na łyżwach w szkole łyżwiarskiej KS Hutnik, muszą przechodzić na zajęcia z własnym sprzętem. Buty z łyżwami, to wydatek niemały, zważając, że dzieciakom nogi rosną bardzo szybko.”

Zainterpelowałem w tej sprawie kierownictwo lodowiska. Wypożyczalnia butów z łyżwami dysponuje w tej chwili ponad 50 parami butów. Są one wypożyczane pracownikom huty za odpłatnością 5 zł oraz wszystkim innym osobom, za opłatą 10 zł. Rzecz tylko w tym, że wypożyczalnia posiada bardzo małą ilość obuwia małego, dziecięcego. Dla przykładu są tylko dwie pary butów nr 32. Reszta to numery 35, 36 i większe. Stąd biorą się kłopoty rodziców posyłających dzieci do szkoły łyżwiarskiej.

## POGODA

PO DŁUGIM okresie ciepłej, słonecznej pogody, zima przypuściła jeszcze jeden atak. W związku ze zmianą sytuacji atmosferycznej — Polska przeszła pod wpływem niżu nad Skandynawię — wiatr ze wschodniego i południowo-wschodniego zmienił się na zachodni i północno-zachodni. Z tą chwilą zaczęło napływać mroźne powietrze pochodzenia arktycznego, które natrafiający na silnie nagrzane podłoże, spowodowało wzrost zachmurzenia i opady początkowo deszczu, a później deszczu ze śniegiem i śniegu. Nie potrwa to jednak długo. Za frontem chłodnym rozwija się nowy wyż, co sprawi, że zachmurzenie zrobi się zmienne z przewagą jednak przejaśnień i rozporządzeń. Początkowo będzie jeszcze chłodno, temperatura w dzień będzie się wahać między 4 i 8 st., w nocy występować będą przymrozki. W miarę przybliżania się wyżu nad Polskę, przyjdzie ocieplenie, temperatura będzie stopniowo wzrastać aż osiągnie poprzednią wysokość.

PROMYK

Kobieta prowadząca gospodarstwo domowe przynajmniej raz dziennie bywa w sklepie spożywczym. Wiele artykułów nie można przecież kupować na zapas. Do takich między innymi należy mleko, chleb... O ich wartości, obok dobrego wykonawstwa, decyduje świeżość. Nie we wszystkich domach są też lodówki pozwalające na zakupy większej ilości produktów. Dość często zapoatrujemy się na jeden dzień. Dlatego bardzo ważny jest sposób przechowywania towaru w sklepach, jego zabezpieczenie przed zepsuciem. Właśnie z myślą o przechowywaniu artykułów spożywczych i estetyce sklepowych półek odwiedziliśmy kilka placówek sprzedaży w dzielnicy.

Choć ogólnie biorąc, nowohuckie sklepy cieszą się raczej dobrą opinią, w czasie reporterskiej wędrowki po dzielnicy nasunęło mi się szereg spostrzeżeń, rzucających, że tak powiem, cień na dobre imię handlowców. Uwagi dotyczą właśnie przechowywania produktów. Z reguły ryby za-

## Agresor

Nie pomagają apele — niebezpieczne psy wciągają się między ludzi, narażając mieszkańców na niebezpieczeństwo strasznej choroby — wścieklizny.

Wśród posiadaczy czworonożnych przyjaciół są również i tacy, którzy usilnie twierdzą, że wystarczająco dobrze spełnili swój obowiązek — poddając psa ochronnemu szczepieniu. Dalsza ich bowiem rola opiekuna ogranicza się tylko i wyłącznie do wypuszczenia psa z mieszkania.

Wiadomo jest wszystkim, że smycz jest przeznaczona dla psa, a nie — jak można to zauważyć — służy dla celów dekoracyjnych, gdy obok w trawnikach uganiają się psy, zaś przechodzący w każdej chwili może zostać przez niego zaatakowany.

Jak grochem o ścianę odbijane są wszelkie ostrzeżenia. W dniu 19 bm. w osiedlu Teatralnym — pies, którego właścicielem jest dozorcyzna domu nr 22, dotkliwie pokasał dwunastoletnią dziewczynkę. Agresor — tak go tu wszyscy nazywają — nie znosi długich, kudłatych włosów (ile w tym prawdy — trudno powiedzieć).

Widziałem natomiast głębokie skaleczenie prawej dłoni dziecka, jego bolesny grymas twarzy, słyszałem rozpaczliwy płacz — i nie-

## Artykuły spożywcze

# Na sklepowych półkach i ladach

równo wędzone jak i mrożone filety trzyma się na ladzie często w bezpośrednim sąsiedztwie z oczekującymi w kolejce klientami. W niektórych sklepach chroni się je przed zanieczyszczeniem jakąś siateczką, ale najczęściej leżą zupełnie niezabezpieczone. Oczywiście myślę tu również o drugiej stronie zagadnienia. Ryby to przecież produkt łatwo się psujący. Należałoby więc wyjmować je małymi porcjami z chłodziarek, ponieważ po przeniesieniu do domu, gdy poleżą kilka godzin są już nieświeże, i niekiedy nie nadają się do spożycia. Podobnie sprzedaje się masło na kilogramy.

Nie powinna też mieć miejsca dalsza tolerancja w przypadku przechowywania mleka z odkrytymi naklejkami (zamknięciem: butelek), jak to się dzieje na przykład w os.

doręczne wyjaśnienia, na niebezpieczeństwo fałszywych, niebezpiecznych produktów w naszym dniu o godz. 16. Nie był to pierwszy „wycyzn” agresywnego psa.

Zmuszony jestem zapytać przedstawiciela MO na wspomnianym osiedlu, jak długo jeszcze dzieci i dorośli w pobliżu posesji — prowadzonej przez właściciela psa — będą żyli w przesławieniu, i z którego dnia staną się ofiarą jej „Agresorka”? Z notosu E. S.

## Dla przypomnienia

Jutrzejsza niedziela jest ostatnią w tym miesiącu. Zatem jutro o godz. 11 ze spół i dyrekcja Teatru Ludowego spotkają się ponownie z miłośnikami nowohuckiej sceny. Celem spotkania, w którym uczestniczyć może każdy, komu bliższe są sprawy teatru, będzie wspólna dyskusja na temat bieżących premier. O czym przypominamy i jak najgoręcej zachęcamy do licznego udziału. Rzecz jest bowiem pierwszorzędnej wagi: wszak teatr w Nowej Hucie mamy tylko jeden! (okt.)

# Co w tygodniu?

## KINA

Światowid — Duża sala — do 26 bm. Zerwanie, prod. franc. od 18 lat, godz. 15.45, 18, 20.30, 27-29 bm. Agent nr 1, pol. od 14 lat, godz. 15.45, 18, 20.15, 30 bm. Bullit, prod. USA, doz. od 16 lat, godz. 15.45, 18, 20.15.

Mała sala — do 26 bm. Powrót rewolwerowca, prod. USA, doz. od 14 lat, godz. 15, 17.15, 19.30, 27-29 bm. Dwa panowie bez parasola, rum. od 16 lat, godz. 15, 17, 19, 30 bm. Dzień oczyszczenia, pol. od 14 lat, godz. 15, 17.15, 19.30.

Świt — Duża sala — Brylanty pani Zuzy, pol., doz. od 16 lat, godz. 15.45, 18, 20.15.

Mała sala — 25 bm. Gra, pol., doz. od 18 lat, godz. 15, 17.15, 19.30, 26-31 bm. Jesień Chayennów, USA, od 14 lat, godz. 14.30, 17.15, 20.

## TEATR LUDOWY

25 bm. Szklana menażeria, godz. 19.15, 26 bm. Idiota (premiera prasowa), godz. 19.15, 27 bm. teatr nieczynny, 28 i 29 bm. Idiota, godz. 19.15, 30 i 31 bm. teatr nieczynny.

## ZDK HJL

27. godz. 18.30 — „Kroniki” wg Galla Anonima — program w przygotowaniu i wyk. Czesława Wojtały, współpr. J. Pászula (Majakowskiego); godz. 18.00 — Impreza zespołu Ogniska Dziecięcego w świetlicy młodzieżowej w Nowej Hucie; godz. 18.30 — Program estradowy w wyk. studentów (klub „Śródpole” Na Wzgórzach Krzest. 17A); 28 godz. 17.30 — Uniwersytet Robotniczy ZMS, Teatr w środowisku robotniczym — mówi kier. literacki Teatru Ludowego dr. Krzysztof Miklaszewski (Ognisko Młodych); 29. godz. 18.30 — O dziejach Krzestawic — mówi prof. dr K. Estreicher (klub „Śródpole”); 30. godz. 17.00 — Otwarcie wystawy Ogniska Plastycznego z Krakowa — spotkanie z artystką Teresą Białas-Terakowską (Ognisko Dziecięc. Na Skarpie 64).

W galerii „RYTM” ZDK HJL ul. Majakowskiego 2, czynna w godzinach popołudniowych wystawa malarstwa i rysunku Allana Rzepki.

## TELEWIZJA

od 25 do 31 bm.

SOBOTA: 9 Sumienie — film ang., 9.55 Geografia, 10.55 Geografia, 13 Sprawozd. z mistrzostw świata w zawodach narciarskich — loty narciarskie, 15 Pr. dnia, 15.05 Panorama rzeszowska, 15.35 Redakcja szkolna zapowiada, 15.45 Bieg po zdrowie, 16.20 Dziennik, 16.30 Teatr Młodego Widza — Pamietniki młodzieży, 17.10 TV Informator Wydawniczy, 17.25 Sprawozd. z międzynarod. zawodów narciarskich, 18.35 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Teatr Rozrywk. — W czepku urodzony, 21.15 Dziennik, 21.50 Sumienie — film ang., 22.40 Włoski pr. rozr.

NIEDZIELA: 7.45 Kurs rolniczy, 8.20 Przypomnienia, radzimy, — 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 9.00 Dla młodych widzów, 10.15 Sport, 12.30 Dziennik, 12.45 Z ludowej szkatuły, 13.15 PKF, 13.25 Przemiany, 13.55 Dla przedszkolaków: M. Terlikowska „I co robić z takim leniem?”, 14.35 Czas i ludzie — Wikingowie — film prod. austr., 15.30 Klub sześciu kontynentów, 16.10 Mecz piłki nożnej Polonia Bytom — Górnik Zabrze, 17.00 Piosenka dla ciebie, 17.50 Tele-Echo, 18.30 Ślad człowieka — film muz. TVP, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Jak to w rodzinie — film radz., 21.25 Sport.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: „Zwierzyniec”, 17.25 Echo stadionu, 18.40 Magazyn postępu technicznego, 19.20 Miś z okienka, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr TV: F. Dürrenmatt — „Romulus Wielki”, 21.35 Z cyklu: „Wielcy znani i nieznani”, 22.20 „Polski Prometeusz”. —

22.35 Program na wtorek, 22.40 Politechnika.

WTOREK: 10.00 „Wkrótce nadejdzie wiosna” — film fab. prod. radzieckiej, 12.45 Przysposobienie rolnicze, 15.20 Politechnika, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Program publicystyczny, 17.30 TV Ekran Młodych, 19.20 Jacek i Agatka, 19.30 Dziennik, 20.05 Program z cyklu: „Słuchamy i patrzymy”, 21.05 „Wkrótce nadejdzie wiosna” — film fab. radz., 22.25 Dziennik, 22.40 Program na środę, 22.45 Politechnika.

ŚRODA: 10.00 „Trochę nadziei” — film TVP, 10.55 Historia, 15.20 Politechnika, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów, 17.30 Wszelchnia TV, 18.00 Sylwetki X Muzy — Irena Karel, 18.45 Program publicystyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, — 20.05 „Trochę nadziei” — film TVP, 21.35 Artyści, których podziwiamy — Bogna Sokorska, 22.25 Dziennik, 22.45 Program na czwartek, 22.50 Politechnika.

CZWARTEK: 9.00 Film fab., 13.50 Mechanizacja rolnictwa, 15.20 Politechnika, 16.25 Program dnia, — 16.40 Ekran z bratkiem, 17.45 Magazyn ITP, 18.45 Wielcy twórcy muzyki — Claudio Monteverdi, 19.20 Bolek i Lolek, 19.30 Dziennik, 20.00 Przypomnienia, radzimy, 20.05 „Na północ od Londynu” — film fab. ang., 21.35 Program publicystyczny, 22.05 Rozmowy o książkach, 22.20 Dziennik, 22.40 Program na piątek, 22.45 Politechnika.

PIĄTEK: 9.00 Dla dzieci, 10.30 „Dzientelmen” — film z serii: „Nicolas Nicleby”, 15.20 Politechnika, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci, 17.30 Nie tylko dla pań, 17.50 Recital organowy J. Serafina, 18.30 Sport, turystyka, wypoczynek, 18.40 Dialogi historyczne, 19.30 Przygody Gaski Balbinki, 19.30 Dziennik, 20.05 „Dzientelmen” — film z s. „Nicolas Nicleby”, 20.30 Kraj, 21.10 Teatr TV — „Testament Villona”, 22.10 Recital klaviersowy Barbary Szrekleckiej, 22.40 Dziennik, 22.50 Politechnika.

Zostań honorowym krwiodawcą — Twoja krew może uratować życie ludzkie! (k)

Strusia. Część butelek bywa zupełnie odkryta, prezentacja przy tym wspaniała kożuszek — kurzu. Takie mleko bez etykietek można również podejrzewać, że jest stare, a obsługa sklepu chce go podstępnie upłynnić.

Dużo do życzenia pozostawia również dekoracja i estetyka chłodziarek sklepów. Niejednokrotnie sok z mrożonek „obmywa” tuż obok leżące kurczęta lub sałatki warzywne... Ale są też placówki, w których do spraw przechowywania towarów przykłada się dużą wagę. Do takich zaliczyłabym między innymi niedawno uruchomiony SAM spożywczy w pobliżu ul. Kocmyrzowskiej, osiedle G-3. Jakże miło i zachęcająco oddziaływały tu porządek i ład. Takich sklepów jest więcej, ale też są i takie, gdzie obsługa zapomina o swoich funkcjach w zakresie prezentacji i przechowywania artykułów spożywczych, ograniczając się jedynie do podstawowej czynności — sprzedaży. (R)

# Śmietana z „prysmakami”

Jedną z najważniejszych zalet każdego produktu spożywczego jest jego świeżość. W przypadku śmietany na jakość składa się świeżość i odpowiednia zawartość tłuszczu. Nie tylko! Okazuje się bowiem, że czasami niespodzianką może sprawić samo opakowanie. Zwrócił nam na to uwagę ob. Antoni Ch., prezentując przy tym w redakcji butelkę śmietany zakupionej w sklepie spożywczym nr 114, os. Ogrodowe. Czego się w niej doszukał? Nie trzeba było specjalnie szukać „prysmaków”. Już przy pierwszym spojrzeniu dostrzec było można niechlujstwo producenta. Butelka wewnątrz zupełnie brudna. Plastik może dopatrzećby się w tym jakiegoś nowego efektu plastycznego, gdyż czerna butelka doskonale kontrastowała z białym piymnem. Natomiast „przeciętny” konsument zupełnie inaczej odbiera tego typu wrażenia. Przede wszystkim chce mieć pełnowartościową śmietanę bez takich i podobnych dodatków.

Muszę przyznać, że mieliśmy już okazję oglądać „wizytówki” wielu wytwórców. Było szkło w chlebie, robaki w makaronie... A tym razem brud. Dodajmy, że produkt pochodzi z nowohuckiej mleczarni. Z etykiety przeczytałam też dzień rozlewu — 10 marca.

Tak więc zakłady spożywcze urozmaicają od czasu do czasu nasze, codzienne życie. Nie ślemy im za to podziękowań, zwracamy natomiast uwagę na estetykę produkcji, która w przypadku przemysłu mleczarskiego powinna być bezwzględnie przestrzegana. (R)

## ...i mleko ze szkiełkiem

Do redakcji przyszedł pracownik huty (nazwisko znane red. GNH) który przyniósł dwie butelki po mleku oraz kapsle, do której były przyłączone kawałki szkła z butelki.

Jak się okazało, przypadki sprzedawania mleka w uszkodzonych butelkach są ostatnio bardzo częste. Mleko takie można otrzymać nie tylko w sklepach spożywczych dzielnicy, ale również w hucie, przy stanowiskach pracy.

Nie musimy chyba nikogo przekonywać, ile niebezpieczeństwa kryje w sobie spożycie mleka z szkiełkiem... szkła. Zakłady Mleczarskie w Nowej Hucie, które butelkują mleko powinny bardziej dokładnie kontrolować opuszczające przedsiębiorstwo butelki i tak „programować” maszynę kapslującą, aby nie było możliwości uszkodzenia butelki. (k)



Fot. J. BROŻEK

# Aurelia radzi

Pan Antoni M. w czasie pobytu za granicą widział pomieszczenia, w których podłogi na całej powierzchni były pokryte dywanami — chciałby w swoim mieszkaniu wykonać taką estetyczną wykładzinę i pyta, czy da się to zrobić bez zniszczenia posadzki z płytek PCW.

Owszem — można, jeżeli zastosuje się samo przybijanie bez klejenia. Przede wszystkim należy kupić odpowiedni dywan. Najlepszy będzie igłowy lub inny, ale koniecznie jednobarwny, ponieważ należy się liczyć z tym, że przy dopasowywaniu do podłogi trzeba będzie tkaninę przycinać i zszywać, co w dywanie we wzory mogłoby wypaść niekorzystnie. Przecięte kawałki materii zszywa się nićmi kuśnierskimi w odpowiednim kolorze po lewej stronie. Przygotowany dywan, po zerwaniu listew podłogowych przybija się (mocno nacisnąć) gwoździłami wzdłuż krawędzi ścian. Potem przybija się listwy podłogowe. Podłogi dywanowe musi się często czyścić odkurzaczem. Wszelkie zabrudzenia zmywa się wilgotną szmatką — w razie potrzeby używa się odpowiednich środków pielęgnacyjnych (planę zbiera się wilgotną szmatką). Nie wywalać płam rozpuszczalnikiem ani innymi środkami chemicznymi.

Pani Hance z osiedla Strusia podaje sposób na odświeżenie foteli obitych skórą. Pierwszą czynnością, to dokładne odkurzenie mebli. Następnie części skórzane należy zmyć szmatką zwilżoną w chłodnym mleku. Po wyschnięciu skórę można powlecić cienką warstwą bezbarwnej pasty do butów i następnie wypolerować. Bardzo dobrze odświeża się skórę nakładając na nią warstwę białka ubitego z niewielką ilością wody (do jednego białka dodaje się jedną łyżkę wody). Po wyschnięciu mieszanki powierzchnię poleruje się miękką szmatką. Tluste plamy na skórze usuwa nałożona na miejsce zabrudzone papka z gliny rozrobionej z wodą. Podobnie i nieco sztywniej działa „plaster” z benzyny i magnezu (ostrożnie z ogniem!).

# TAK GŁOSOWAŁA NOWA HUTA

## Mieszkańcy dzielnicy w pełni poparli program Frontu Jedności Narodu



Uroczyste głosowanie młodzieży hutniczej, w odświętnych strojach.

Głosowanie przebiega sprawnie i szybko. Był czas już wcześniej zastanowić się nad kandydatami do Sejmu. Wszyscy znają ich z przedwyborczych spotkań, na których określili swój program, który jest również naszym, wspólnym programem.



Jak i w innych osiedlach dzielnicy, w komisji nr 174 w os. Sportowym, głosowano z całymi rodzinami.



W komisji wyborczej nr 198 — w Klubie MPiK przy placu Centralnym.



Komisja wyborcza nr 194. Głos na kandydatów FJN oddaje I sekretarz KF PZPR w HIL, członek KC — Józef Nowotny.



Głosuje dyrektor Huty im. Lenina mgr inż. Józef Błaszczak wraz z żoną.

## MIGAWKI Z WYBORÓW

81 lokali wyborczych Nowej Huty odświętnie udekorowanych oczekiwało na wyborców, którzy w niedzielny dzień mieli oddać głosy na kandydatów Frontu Jedności Narodu.

Godzina rozpoczęcia głosowania ustalona została na 6.00. W wielu przypadkach głosowanie rozpoczęło się jednak wcześniej.

Jesteśmy w lokalu OKW nr 241. O godz. 5.00 wszyscy członkowie komisji są już przy pracy. Pieczętowanie urny, ułożenie list wyborców. Czynności następują szybko po sobie. O godz. 5.20 pierwsza osoba Michałina Gayer oddaje głos na listę kandydatów do Sejmu. Przewodniczący komisji — Feliks Sobechowicz daje głosującej kwiaty. Jest zadowolona. Oto co powiedziała przedstawicielowi GNH: Jestem osobą starszą, która w życiu nie mogła sobie zapewnić renty. Do tej pory byłam na utrzymaniu syna. W ostatnim miesiącu dzięki pomocy opieki społecznej otrzymałam rentę. Jestem za to wdzięczna naszemu państwu. Wierzę, że w dalszym ciągu Polska Ludowa będzie nas — najstarszych obywateli — otaczać opieką.

Wśród ponad 100 tysięcy uprawnionych do głosowania mieszkańców dzielnicy, spory procent stanowili ci, którzy po raz pierwszy brali udział w głosowaniu. Leszek Skoczek przyszedł do lokalu wyborczego z całą rodziną. Wraz z rodzicami i siostrą głosował na listę FJN. Bezpośrednio po oddaniu głosu powiedział:

Jestem jeszcze uczniem ZSZ i najważniejszym moim zadaniem jest dobra nauka. Pragnę ukończyć technikum i rozpocząć studia. W ten sposób chcę pomagać krajowi obecnie, a po ukończeniu nauki jak najlepszą pracą.

Lokale wyborcze zwracały uwagę skromnym, lecz bardzo estetycznym urządzeniem pomieszczeń. Trzeba tu wspomnieć, że każdym lokalem wyborczym opiekował się zakład opiekuńczy. Do najbardziej estetycznych lokali OKW należy zaliczyć: klub „Orbita” i NOT, którym opiekowała się Dyrekcja Techniczna Huty im. Lenina, świetlice Centrum „A” (opiekun ZK HIL), szkoła podstawowa nr 126 (opiekun wydz. W-96 HIL) oraz Szkoła Podst. nr 86. Opiekunem był PZRI.

Do realizacji zadań w dniu wyborów na terenie Nowej Huty zaangażowana została — po uprzednim przeszkoleniu — poważna grupa aktywu społeczno-politycznego w liczbie ok. 1500 osób.

Dzięki ich pracy mogliśmy sprawnie i szybko oddawać swe głosy na listę kandydatów do Sejmu.

Trzeba dodać, że praca działaczy realizujących zadania w dniu wyborów nie zakończyła się po godz. 22.00, kiedy zamknięto lokale wyborcze. Wszyscy członkowie OKW, mężowie zaufania, łącznicy itp. pracowali do późnych godzin nocnych, licząc głosy, zbierając informacje itp. Za trud włożony w sprawne przeprowadzenie wyborów wszystkim osobom należą się słowa serdecznego podziękowania.

Dwa obwody w Nowej Hucie uzyskały 100 procent głosujących! Są to OKW nr 170 w osiedlu Zgody oraz OKW nr 234 osiedle Wadów-Ruszcza. Wysoki procent biorących udział w głosowaniu — 99,8 proc. uzyskano w obwodzie nr 248 — Szpital i w obwodzie nr 171 osiedle Zgody. (k)

Słoneczna pogoda i... powaga obywateli, towarzyszyły tegorocznym wyborom do Sejmu. Już od wczesnych godzin rannych zajęły się lokale wyborcze. Rozmieszczone były tak, by łatwo można było dojść — blisko, w obiektach powszechnie znanych.

Mieszkańcy osiedla Strusia głosowali w budynku Szkoły Podstawowej nr 125, gdzie odbywa się większość imprez o dużym znaczeniu w życiu osiedla. Pracowały tu dwie Komisje Wyborcze — nr 217 i 218. Wybory przebiegały więc szybko i sprawnie. Najczęściej głosowały całe rodziny. Jakże wielką wymowę miał wspólny rodzinny spacer do lokalu wyborczego. Ileż wyrażał powagi i optymizmu.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, mieszkańcy ośrodka hotelowego w os. Złota Jesień, oddali swe głosy na listę kandydatów FJN w lokalu Komisji Wyborczej nr 225. Część z nich korzystając z pięknej, wiosennej pogody wyjechała do rodzin na terenie województwa krakowskiego. Wydano więc im zaświadczenia uprawniające do głosowania w miejscu pobytu.

Mówiąc o przebiegu wyborów w Bieńczykach, należy podkreślić również duży wkład pracy czynników społecznych w urządzenie lokali. Wszystkie one odznaczały się dużym poczuciem estetyki, skromnymi lecz wymownymi plastycznie dekoracjami, kwiatami, zieloną. (R)



Trzeba sprawdzić swe nazwisko na liście wyborców i za chwilę można już dopełnić obywatelskiego obowiązku.

Rys. A. Kurjanowicz



Było i tak. Przed Obwodową Komisją Wyborczą nr 213 w os. Młodości, wyborcy głosujący po raz pierwszy, mieszkańcy hoteli, zaimprovizowali mały koncert. Chwila wyborów jest poważna, ale młodzieżowi właściciwi jest przecież radość życia...

Zdjęcia: JÓZEF BROŻEK STANISŁAW GAWLIŃSKI